[...] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE H. I.

Rok IX. Kraków, czwartek 21 stycznia 1926 Nr. 16

# NOWY DZIENNIK



[...] administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[...] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
[...] komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. [...] komunikaty przesłane Redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

**Prenumerata:** w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

**Ogłoszenia:** Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

# „Rewelacje" o pożyczce amerykańskiej

Kraków, 20. stycznia.

(sn) Pojawiające się ostatnio w prasie polskiej wiadomości o bliższych szczegółach co do zagranicznych ofert pożyczkowych są dowodem, że w ogólnem zdenerwowaniu społeczeństwa utraciła prasa już zupełnie głowę. Inaczej bowiem trudno byłoby sobie wytłumaczyć jak można z dobrą wiarą podawać do wiadomości publicznej tak niestworzone brednie, że Polska za 60 miljonów dolarów pożyczki od „Bankers Trust" miałaby im zapłacić 630 miljonów dolarów! A tak właśnie donoszą „Rzeczpospolita" i „Robotnik" za krakowskim „Il. Kurjerem", tłumacząc ten rachunek następująco:

Nominalna wysokość pożyczki ma wynosić 100 miljonów dolarów, ponieważ jednak kurs emisyjny ma wynosić 75, zatem otrzymalibyśmy — po potrąceniu odsetek — tylko 72 miljony. Z tego trzebaby spłacić pożyczkę włoską i odszkodowanie dla włoskich dostawców tytoniu, tak, iż pozostałoby nam tylko 60 miljonów dolarów. Natomiast „Bankers Trust" tytułem udziału w dochodach monopolu tytoniowego miałby wyciągnąć od nas w ciągu lat 20 około 520 miljonów dolarów a łącznie z zyskami na dostawie surowców nawet 630 miljonów dolarów.

Wiadomo powszechnie, że wszystkie trzy interesy pożyczkowe zawarte przez rząd Grabskiego, tzn. pożyczka włoska, pożyczka u Dillona i wydzierżawienie monopolu tytoniowego były dla Polski wysoce niekorzystne. Z tego powodu usprawiedliwioną jest pewna podejrzliwość względem rządu, że w chęci wydobycia państwa z matni finansowej gotów byłby zgodzić się na zbyt daleko idące ustępstwa i przyznać zagranicznym kapitalistom zbyt wiele korzyści. Jednakże rzekome warunki „Bankers Trustu" są tak potworne, że trzeba kompletnej ignorancji lub jakichś ukrytych pobudek, by móc imputować już nie tylko rządowi skłonność do ich przyjęcia, ale samemu temu trustowi bankierskiemu czelność stawiania takich żądań. Słusznie wszakże podnosi rząd w swoim komunikacie, że do przyjęcia ewentualnej propozycji pożyczkowej konieczną będzie ustawa sejmowa, tak, iż conajmniej zasadnicze warunki pożyczki będą omawiane jawnie i publicznie. Oczywiście czytelnik choć by nieco uświadomiony w tych kwestjach musi natychmiast poznać się na niedorzeczności tych „informacyj", tem niemniej jednak podawanie ich przez kilka popularnych pism jest objawem nader smutnym i w skutkach swych nader szkodliwym. Wiadomości takie z łatwością wzbudzić mogą w społeczeństwie przekonanie, że sytuacja nasza jest tak rozpaczliwa, że na innych warunkach, jak te bezgranicznie lichwiarskie, pożyczki nie otrzymamy, oraz że rząd nasz chwyta się już ostatniej deski ratunku, przyjmując takie warunki. Nie lepszy będzie oddźwięk takich informacyj i nastrojów zagranicą, która choć krytycznie patrzy na nasze położenie ekonomiczne, to jednak nie uważa nas jeszcze za zupełnych bankrutów.

Nie ulega wątpliwości, że te sensacyjne „rewelacje", które taką burzę wywołały, są wynikiem jakichś spekulacyj zakulisowych zapewne konkurentów „Bankers Trustu", których narzędziem — nieświadomem, mamy nadzieję — stało się kilka pism polskich. Jeżeli zaś społeczeństwo polskie bezkrytycznie tym „rewelacjom" wierzy, to wytłumaczyć to można tylko jako reakcję na zbyt pochopną przedtem wiarę, że pożyczka jest już zapewniona.

Rzecz inna, że jeśli będziemy spokojnie i objektywnie oceniać sytuację na podstawie wydanych w tej sprawie komunikatów urzędowych, to i tak nie wiele znajdziemy powodów do radości. Faktem przyznanym przez rząd jest, że udzielona „Bankers Trustowi" opcja wiąże nas do dnia 8 marca, to znaczy, że do tego czasu nie możemy wdawać się w żadne inne pertraktacje pożyczkowe na podstawie monopolu tytoniowego, podczas gdy „Bankers Trust" żadnych zobowiązań na siebie nie przyjął. Rację ma zapewne p. Młynarski, dowodząc, że opcja taka była konieczną, gdyż bez niej nikt nie chciałby wogóle z nami w sprawie pożyczki pertraktować. Jednakże przed związaniem sobie rąk na okres trzech miesięczny powinien był nasz negocjator pożyczkowy w Ameryce poinformować się choćby ogólnie o warunkach stawianych przez „Bankers Trust" i ocenić, czy są one wogóle do przyjęcia. Jeśli więc twierdzi p. Młynarski obecnie, że o żadnych konkretnych warunkach do tej chwili nie było mowy, to albo chce on je zamilczeć — albo było to grubym błędem, że nie starał się wprzód upewnić przynajmniej o ogólnych konturach tych warunków. Obecnie bowiem nie pozostaje nam nic innego, jak czekać bezczynnie, aż delegaci „Bankers Trustu" ukończą swe badanie, poczem dopiero po powrocie ich do Ameryki otrzymamy — może — jakieś konkretne propozycje pożyczkowe. Nim pożyczkę tę ostatecznie otrzymamy, upłyną najmniej 3 a zapewne znacznie więcej miesięcy. A tymczasem bezrobocie rośnie, kredytu brak, bankructwa i samobójstwa z nędzy się mnożą...

Niema dziś w Polsce różnicy zdań co do tego, że bez pożyczki zagranicznej nie damy sobie rady i że w braku jej wszystkie nasze wewnętrzne reformy skarbowe i gospodarcze, choć niezbędnie konieczne, nie wystarczą jednak, by nam przywrócić zdrowie. Faktem jest również, że widoki nasze na uzyskanie pożyczki u prywatnych kapitalistów czy banków zagranicznych są obecnie minimalne, a jeśli nawet pożyczkę taką uzyskamy, to ani nie będzie ona dość wielką ani dość dogodną dla nas, by mogła spełnić swe zadanie wlania nowej krwi w zamierające tętnice naszego organizmu gospodarczego. Wobec obu tych aksjomatów jedyną logiczną konkluzją, jaką wyciągnąć należy, jest konieczność odwołania się do pomocy międzynarodowej, tak, jak to zrobiły Niemcy, Austrja i Węgry. Obawa narażenia przez taki krok na szwank naszego autorytetu państwowego jest nieuzasadniona, bo czyż Niemcy mimo to nie odzyskują w szybkiem tempie swego stanowiska mocarstwowego? A zresztą kontrola nad zużyciem udzielonej nam pożyczki miałaby jednak dla nas tyle dodatnich stron, że zrównoważyłyby one w zupełności pewien przykry jej posmak.

Zrozumienie tej konieczności staje się u nas zwolna coraz powszechniejszem. Lepiej byłoby jednak, gdyby doprowadziło ono do właściwych czynów, zanim jeszcze doznamy nowych nieszczęść i rozczarowań.

## Rząd niemiecki proponuje Polsce pożyczkę w zamian za pewne klauzule polityczne?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. (F) W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że rząd niemiecki zaproponował rządowi polskiemu pożyczkę w wysokości 200 miljonów dolarów, uwarunkowaną pewnemi klauzulami politycznemi.

Przy tej sposobności należy zauważyć, że w Niemczech daje się odczuwać nadmiar pieniędzy, a to dzięki temu, że Amerykanie lokują masowo swe kapitały w Niemczech. W Niemczech jest obecnie około miljarda dolarów obcego kapitału.

## Widoki szybkiego zrealizowania pożyczki ameryk. dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. (M) Z Nowego Jorku donosi Żat: Z kompetentnych sfer finansowych dowiadujemy się o pomyślnych widokach szybkiego zrealizowania pożyczki dla Polski w Ameryce. Dom bankowy Cohn, Loew et Co., oraz bankierzy z Trust Company wyrazili zgodę na subskrypcję pożyczki dla Polski w wysokości 25 do 50 miljonów dolarów, która ma być zagwarantowana polskim monopolem tytoniowym.

## Badanie działalności banków państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1 (F.) Dziś odbyło się posiedzenie rady min., na którem min. skarbu przedłożył wniosek o upoważnienie Najwyższej Izby Kontroli państwa do badania działalności banków państwowych, mianowicie Państwowego Banku Rolnego i Banku Gosp. Krajowego.

## Poprawki w budżecie na r. 1926

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 1 (F.) Min. skarbu kończy obecnie prace nad porawkami budżetu na r. 1926. Poprawki te zostaną przedłożone specjalnej komisji rady min., następnie marszałkowi sejmu, który przedłoży je komisji budżetowej.

# Ponury obraz gospodarki w armji

## przedstawił wczoraj pos. Michalski w komisji sejmowej

### Łańcuch skandalicznych nadużyć!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1 (F) Dziś odbyło się pełne posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli Państwa, korpusu kontrolorów i szefostwa administracji M. S. Wojsk.

Pos. Michalski (ZLN) wygłosił dłuższy referat o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli państwa, dotyczącem gospodarki min. spraw wojsk.

### Za nadużycia - awanse!

Referent zwrócił uwagę na wypadki nadużyć, kolidujących z kodeksem karnym, które narażały skarb państwa na niezliczone straty, a których sprawcy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Kilkakrotnie nawet zdarzało się, że winni pozostali na swych dotychczasowych stanowiskach, albo też przeniesiono ich na wyższe stanowiska. Pos. Michalski przedstawia jaskrawe przykłady. Przytacza fakt o trzechkrotnem kupieniu partji żyta przez władze wojskowe u tego samego dostawcy. Interes ten został zawarty przez DOK. 4. Łódź, przez pułk. Niewiadomskiego, którego szefem był intendant Stankiewicz. Pułk. Niewiadomski jest obecnie rzekomo umysłowo chory(!) przebywa w Warszawie i pobiera pełną emeryturę!!

### Skandal z prok. Ganczarskim

Drugi wypadek zakrawa na skandal jedyny w swoim rodzaju. Dotyczy on DOK 2 Lublin. W Lublinie powstało towarzystwo handlowe Zrzeszenie Pracy, na którego czele stanął prokurator wojskowy Ganczarski. Zrzeszenie zawarło z intendanturą wojskową szereg umów, które notabene nie zostały przez zrzeszenie dotrzymane a naraziły tylko skarb państwa na olbrzymie szkody. A kiedy Korpus Kontrolorów zażądał pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, prokuratura wojskowa w osobie p. Ganczarskiego.. nie znalazła podstaw do ścigania ich i mimo, że sprawa została poruszona z trybuny sejmowej, prok. Ganczarski, który stał przedtem na czele Zrzeszenia, zamianowany został szefem sądu wojskowego w Łodzi.

### 635-tys. zł. straty na konserwach

Wypadek trzeci: Min. spraw wojskowych zawarło 20 grudnia 1923 umowę z firmą „Produkt", wedle której firma ta otrzymała od M. S. Wojsk. zlecenie fabrykacji mięsnych konserw dla wojska. Firma „Produkt" obliczyła cenę jednej puszki na zł. 2'50, podczas kiedy taka sama firma Hoeflischer i Ska we Lwowie oferowała konserwy po zł. 1.50. A zatem skarb państwa poniósł stratę wskutek różnicy w cenie, a ponadto z powodu tego, że firma Produkt otrzymała zaliczki większe i towaru nie dostarczyła, ponieważ dostarczony przez nią towar nie nadawał się do użytku. Szkoda, jaką skarb państwa poniósł, wynosi 635 tysięcy złotych. Umowa ta została w ten sposób zawarta, że tytułem zaliczki na robociznę firma otrzymała 35 procent, 30 procent zaliczki z tytułu kosztów handlowych i 20 proc. jako zaliczkę na zysk. Kiedy Najwyższa Izba Kontroli państwa wglądnęła w tę sprawę i dowiedziała się, że firma „Produkt" ma podjąć gotówkę ze skarbu państwa, wydała polecenie niewypłacenia. Mimo to pieniądze wypłacono. Gdy wreszcie N. I. K. P. żądała postępowania karnego, otrzymała z prokuratury wojskowej odpowiedź, że to niepotrzebne, bo na to jest amnestja!

Następnie pos. Michalski omawia gospodarkę 1 pułku ułanów, w którym komendant pułku wydał polecenie, aby od dostawców odbierano zboże bez kontrolowania wagi, dostawcy zaś nie mieli dawać żadnego potwierdzenia wagi. Ponadto komendant ten pożyczył swemu sąsiadowi ziemianinowi 4 tys. kg. owsa i 3 tys. kg. żyta.

Zwróciłem się — powiada pos. Michalski — do komisji spraw wojskowych o informacje, gdzie mi oznajmiono, że budżet wojskowy na r. 1924 wynosił 690 mil. złotych tj. 44 procent wszystkich wydatków państwowych a w stosunku do dochodów państwowych z podatków i danin publicznych, budżet wojskowy pochłania 60 procent tychże. W Czechosłowacji stosunek ten wynosi 40 procent. W roku ubiegłym budżet min. spraw wojskowych mimo hasła oszczędzania wynosił 750 miljonów, a więc powiększony został o 40 miljonów w stosunku do r. 1923. Z podatków i danin publicznych ściągnięto 1 miljard 332 miljony, budżet wojskowy pochłonął zaś 730 miljonów.

A z jakiemi trudnościami połączone jest ściąganie podatków w Polsce i jak siła płatnicza jest słaba świadczy fakt, że w roku ubiegłym 996 tys. pozycyj podatkowych zostało załatwionych drogą egzekucji! Pozycje dochodowe z tytułu kary za zwłokę w płaceniu podatków, które były preliminowane na 10 miljonów zł., przyniosły 20 miljonów zł. W tym stanie rzeczy nadużycia w administracji wojskowej, które pożerają około 60 procent dochodów, poczytane być muszą ze stanowiska państwowego za największą zbrodnię. Powołane czynniki wojskowe nie dorosły do swego zadania i nie zdołały opanować sytuacji przez usunięcie złodziei i defraudantów. Jeżeli sejm i komisje nie znajdą należytej siły do ucięcia głowy tej hydrze, staną się współwinnymi. Budżet wojskowy musi być znacznie zmniejszony, conajmniej kto wie, czy nie o 50 procent, a droga do tego prowadzi przez usunięcie nadużyć i kradzieży.

W dalszym ciągu pos. Michalski wskazuje na horrendalny system urzędowania w pułkach. Każdy pułk prowadzi 168 ksiąg, które ważą 400 kg., w każdym pułku 1000 wojskowych, blisko 600 jest zajętych w administracji a 400 ćwiczy.

Dzień ćwiczeń jest dla żołnierza dniem radosnym. Podczas kiedy w innych państwach każdy żołnierz ma w roku przeciętnie 300 dni szkolenia, to w Polsce liczba ta wynosi 80 do 120 dni, reszta dni przypada na zajęcia w administracji. W tem jest luka i tędy prowadzi droga do uzdrowienia stosunków w wojskowości.

# Oddział Banku Gosp. Kraj. w Cieszynie

## padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa

### Strata wynosi 500 tysięcy złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1 (F.) Filja Banku Gosp. Krajowego w Cieszynie padł ofiarą oszustwa, które naraziło ten bank na stratę w wysokości 500 tysięcy złotych. Sprawa przedstawia się następująco: Bankowi Polskiemu w Bielsku przedstawiono do wypłaty czek amerykańskiego banku Guaranty Trust Company, zyrowany przez filję cieszyńską Banku Gosp. Kraj., który to czek Bank Polski w Bielsku honorował. Po przesłaniu czeku do inkasa, okazało się, że był to czek fałszywy. Dochodzenie wykazało, że filji Banku Gosp. w Cieszynie skradziono całą książeczkę czeków tego amerykańskiego banku której to kradzieży doknał Leon Płonka, urzędnik tego banku. Płonka zbiegł w niewiadomym kierunku.

# Niebywałe skandale w węgierskim parlamencie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19. 1 (D.) Z Budapesztu donoszą: Na dzisiaj przedpołudniem zostało zwołane posiedzenie Zgromadzenia narodowego. Jak było do przewidzenia stronnictwa opozycyjne, a więc socjaliści i demokraci wystąpili bardzo ostro i gwałtownie przeciwko rządowi Bethlena w związku z aferą fałszerską.

Hr. Bethlen, który dziś miał zabrać głos w parlamencie, chcąc uniknąć gorszących skandalów, zaprosił rano przedstawicieli lewicy na konferencję, która miała na celu załagodzić ostrze opozycji. Konferencja jednak nie dała żadnego rezultatu. Opozycja zapowiedziała premjerowi, że stanowisko jej musi być wyrazem do głębi wzburzonej opinji publicznej, to też na żadne ustępstwa nie pójdzie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 przedpołudniem. Przed gmachem parlamentu ustawiono wzmocnione straże wojskowe i policyjne. Napływ publiczności i przedstawicieli prasy zarówno krajowej jak i zagranicznej — niebywały.

O godzinie 12 w południe stanął na trybunie hr. Bethlen. W tejże chwili rozlegają się na ławach lewicy okrzyki: precz z fałszerzami! rząd do dymisji! chcecie zatuszować sprawę! niech tylko agenci francuscy odjadą, a wszystko wróci do dawnego!

Hałas wzmaga się z minuty na minutę. Słów premjera nie słychać. Na każde zdanie mowcy odpowiada kilkanaście wykrzykników opozycji. Posiedzenie musiano dwukrotnie przerwać.

Charakterystyczne było stanowisko partyj rządowych. Posłowie z pod znaku „budzących się Węgrów" siedzieli jak skamieniali, zupełnie nie reagując na obstrukcję lewicy.

W chwili, gdy do Was telefonuję — godzina 10 wieczór — hr. Bethlen usiłuje w dalszym ciągu przemawiać. Przerywania lewicy nie ustają. Parlament przedstawia istne piekło.

Opozycja wniosła dzisiaj 14 interpelacyj do rządu w tej liczbie 13 w sprawie afery fałszerskiej.

## Budżety związków samorządowych

**Telefonem od naszego korespondenta.**

Warszawa, 19. 1 (F.) Min. spraw wewn. zwróciło się z okólnikiem do wszystkich wojewodów, w którym zwraca uwagę że opóźnienie uchwalenia budżetów przez związki samorządowe, może spowodować ustanowienie komisarzy rządowych wzgl. delegatów rządowych przy magistratach i ewentualne rozwiązanie reprezentacyj miejskich. W okólniku tym jest zanaczone, że chodzi przedewszystkiem o miasta liczące powyżej 100 tys. mieszkańców, które nie przedłożyły jeszcze budżetów. Wojewodowie otrzymali polecenie zbadania przyczyn, oraz określenia stanowczego terminu przedłożenia budżetu najdalej do 15 lutego br. Ponadto mają wojewodowie przedłożyć swe wnioski co do ewentualnego rozwiązania rad miejskich, wzgl. ustanowienia delgatów rządowych przy magistratach.

## Młynarski nie brał pieniędzy w Banku Pol.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 1 (F.) Bank Polski dementuje wiadomość, jakoby aresztowany w Krakowie Michał Młynarski pobrał w B. P. jakieś pieniądze z tego tytułu, że jest bratem wiceprezesa Banku Polskiego. Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, albowiem p. Młynarski nigdy żadnych pieniędzy z B. P. nie pobierał.

## P. Studziński nie będzie wojewodą

Warszawa, 19. 1 PAT. Wiadomości jakie ukazały się w niektórych pismach małopolskich, jakoby zamierzone było przekształcenie prezydjum rady ministrów w ten sposób, że stanowisko podsekretarza stanu zostanie zniesione, pozbawione są wszelkich podstaw. Tem samem domysły, jakoby obecny podsekretarz stanu p. Studziński miał być mianowany wojewodą czy to w Krakowie czy we Lwowie, są zupełnie błędne.

# Z DNIA

## Kto winien?

Prasa żydowska piętnuje w bardzo ostrej formie posłów naszych, którzy, przez swoje — można rzec — wprost gremjalne absentowanie się na piątkowem posiedzeniu Sejmu, mimowoli spowodowali przyjęcie fatalnej, zwłaszcza dla Żydów na kresach ustawy o tzw. obcokrajowcach.

Trzynastu głosami na lewicy można było projekt ustawy odrzucić, lub przynajmniej odesłać z powrotem do komisji, a na ławach żydowskich brakowało ni mniej, ni więcej, jak 24 posłów!

Poseł Antoni Kordowski z „Wyzwolenia“ wygłosił w ostatniej chwili długą mowę opozycyjną, w której wskazał na dotkliwe krzywdy i oburzające szykany, jakie kryje w sobie forsowana przez prawicę ustawa o „obcokrajowcach“. Gdyby podobną ustawę miano uchwalać zagranicą przeciw obcokrajowcom Polakom, wówczas państwo nasze — mówił pos. Kordowski — jak najostrzejby protestowało, gdyż proponowana ustawa zalatuje średniowieczem i przypomina żywo pogrzebaną już w Rosji „strefę osiedlenia“.

Poseł Kordowski przeciągał swoje przemówienie jak najdłużej i rozglądał się bezradnie po sali sejmowej, czy ławy na lewicy wkońcu przecież się nie zapełnią.

Ale ławy na lewicy świeciły konsekwentnie pustką, tak, że ustawa wkońcu — przeszła.

Kto temu winien?

Naszem zdaniem, oburza się prasa żydowska trochę niesłusznie na posłów naszych, jako takich. (Nie bronimy przytem specjalnie posłów żydowskich z Małopolski, gdyż sama prasa żydowska z Królestwa lojalnie przyznaje, iż ci posłowie byli w Sejmie obecni, a brakowali właśnie posłowie żydowscy z Królestwa, których sprawa obcokrajowców szczególnie interesuje). Posłowie winni być wprawdzie stale w Sejmie obecni, ale ostatecznie nie są posłowie uczniami szkolnymi, którym się nie wolno absentować. Winę ponosi jedynie tylko p r e z y d j u m Koła Żydowskiego (nie prezes Dr. Reich osobiście, który b r a ł udział w krytycznem posiedzeniu sejmowem). Prezydjum Koła powinno było uwiadomić posłów, listownie, czy nawet telegraficznie, o mającem, względnie mogącem nastąpić głosowaniu i wezwać ich, aby stanowczo byli w Sejmie obecni. W ten sposób postępują stale wszystkie kluby sejmowe.

Zaniedbanie tego środka ostrożności dowodzi, że organizacja Koła Żydowskiego nie jest sprężystą i nie stoi na wysokości zadania.

Nie można winić posłów, że nie byli w Sejmie obecni, lecz tylko prezydjum Koła, że ich nie wezwało. Gdyby ich było wezwało, a oni się nie zjawili, wówczas dopiero możnaby — i należałoby! — pociągnąć posłów do najsurowszej odpowiedzialności i zmusić ich do wyciągnięcia wszelkich konsekwencyj za swe zaniedbanie i zlekceważenie najważniejszych obowiązków poselskich.

Prezydjum Koła Żydowskiego musi wszystko uczynić, aby na przyszłość skandal, który miał miejsce w ubiegły piątek, więcej się nie powtórzył!

W. B.

Poseł M. Frostig.

# Z za kulis procesu Steigera

VII.

## (Zakończenie)

Jeżeli w poprzednich artykułach twierdziłem, że my, posłowie żydowscy, byliśmy zupełnie bezsilni wobec ostrej ofenzywy, prowadzonej przez Lwów w sprawach Steigera, oraz Jaegera i towarzyszy, niesprawiedliwy byłem w ocenieniu wartości naszych długich i wytrwałych wysiłków. Faktem jest, że nietylko uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, ale i to, że dopięliśmy celu.

Nie zapomnijmy, że zaraz na początku sprawy zidentyfikowaliśmy się tak mocno z walką o uwolnienie Steigera, że o mało nie postawiono dwóch z pośród nas, a mianowicie posła Rosmarina i posła Sommersteina, w stan oskarżenia razem z Jaegerem i towarzyszami. Sędzia Rutka, jego protokolant dr. Piotrowski i ich nadreżyser p. Malina już ostrzyli sobie zęby. Nie wiele brakowało, a posadziliby na ławie oskarżonych i posłów żydowskich, jako wspólników w „spisku“ pp. Jaegera i Glasermana. Szukano, śledzono i badano i uważano to za nieszczęście, że nie można było znaleść najmniejszego śladu „zbrodniczej“ działalności posłów.

Spokojnie i bez przesady mogę stwierdzić, że nie przeszedł ani jeden dzień i że nie przepuściliśmy żadnej okazji, by nie interwenjować i nie objaśniać osób miarodajnych o wszystkiem, co się właściwie działo we Lwowie.

Dr. Rosmarin i Dr. Sommerstein tworzyli rodzaj ściślejszego komitetu, zajmującego się przez cały czas tą sprawą i baczącego, by nic nie zostało zaniedbane. My, pozostali, pomagaliśmy im. Musieli oni starać się, by Steiger miał odpowiednich obrońców i by obrona miała wszystko, co było potrzebne dla jej działalności. Musieli z pomocą nas wszystkich i znanych żydowskich działaczy społecznych troszczyć się o to by koszta długotrwałego procesu zostały pokryte, bo uboga rodzina Steigera nie mogła temu, rzecz prosta, podołać.

Lecz główną pracą w ostatnich miesiącach była działalność wyjaśniająca. Kiedy Koło Żydowskie zawarło z rządem Grabskiego znaną ugodę polsko-żydowską, jednym z punktów ugodowych była sprawa Steigera. Myśmy żądali, a rząd polski wyraził gotowość jak najprędszego „zlikwidowania sprawy Steigera“. Obie strony rozumiały przez to, że proces Steigera odbędzie się jak najprędzej i że rząd nie dopuści do żadnych nielegalnych kroków, lub rozporządzeń w tej sprawie.

Ilekroć mieliśmy po temu sposobność, objaśnialiśmy w sejmie i senacie przywódców polskiego społeczeństwa i opinji publicznej, jaki to skandal ma miejsce we Lwowie w związku z procesem Steigera. Dzięki naszej pracy objaśniającej, wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie w Sejmie uważały aferę Steigera za pewnego rodzaju klęskę, której należy jak najprędzej kres położyć. W Sejmie byli przekonani, że Steiger jest niewinny, i że cała sprawa jest głupiem oskarżeniem, wymyślonem przez pewnych urzędników lwowskich, by uratować samych siebie. Wstydzono się, że sprawa trwała tak długo.

Ilekroć zresztą nadarzyła się sposobność, przemawialiśmy w tej sprawie i z trybuny sejmowej. Na żądanie obrony postanowiliśmy interpelacji nie wnosić, lecz czekać z tem do ukończenia procesu. Lecz w naszych przemówieniach sejmowych występowaliśmy jasno i wyraźnie. W mej wielkiej mowie budżetowej, w obecności premjera Grabskiego i ministra sprawiedliwości Żychlińskiego, omawiałem całą skandaliczną sprawę Steigera, a około trzystu posłów, przysłuchujących się mej mowie przez swe milczenie, a nawet okrzyki przyznało mi słuszność. Mówił o tem również i poseł Sommerstein i obaj żądaliśmy otwarcie, by pp. Malina, Rutka, Piotrowski, Łukomski i Kajdan zostali za czyny swe pociągnięci do odpowiedzialności. A wszystko to wytworzyło atmosferę wcale nie niepomyślną dla wyniku sprawy Steigera.

Na początku września został wreszcie opracowany i doręczony akt oskarżenia przeciwko Steigerowi. Ale jeszcze usiłowano odwlec pro

SZ. L. CITRON

# GALERJA PRZECHRZTÓW

### 37) Nikander Wasylewicz Susman.

Bez grosza w kieszeni puścił się Susman w drogę. Postanowił skierować się do Żytomierza, by tam wstąpić do szkoły rabinackiej. W owym czasie nie było jeszcze połączenia kolejowego między Wilnem a Żytomierzem. Całą więc drogę przebył Susman pieszo, wędrując od miasta do miasta. Musiał się zatrzymywać w każdej wiosce w każdem miasteczku, by zebrać trochę grosza na dalszą drogę, dlatego trwała podróż Susmana, albo lepiej powiedziawszy c h ó d jego z Wilna do Żytomierza około 10 tygodni.

Gdy przybył do Żytomierza, Susman zaraz z drogi wstąpił do beth-hamidraszu. Było to w piękne letnie popołudnie. W beth hamidraszu siedziało kilku młodych ludzi i uczyło się tylko jeden czytał gazetę. Susman usiadł koło tego młodego człowieka i zaczął się go rozpytywać o stosunki panujące w żytomierskiej szkole rabinackiej. Młody ten człowiek, który był gorącym ortodoksą, piorunował przeciw szkole i nauczycielom, którzy żydowskie dzieci przygotowują do chrztu, a żydostwo całe chętnie by spaliło na stosie.

Powiedział przytem: Nie lepszą od żytomierskiej jest szkoła wileńska. O niej też ładne krążą historyjki. Ot weźcie „Magida“, którego trzymam właśnie w ręku i przeczytajcie, jak młoda kobieta szuka męża, który ją porzucił i następnie przesłał jej niesprawiedliwy rozwód. A gdy jej ojciec złapał go we wileńskiej szkole rabinackiej i chciał przygotowującego się do chrztu, zmusić, by w sposób prawidłowy rozwiódł się ze żoną gagatek znikł, porzuciwszy na zawsze żonę.

Usłyszawszy te słowa, odczuł Susman ból w sercu. Natychmiast zrozumiał, że nie o nikim innym, tylko o nim jest mowa. Wziął gazetę do ręki i przekonał się, że rzeczywiście tak jest. Ciemno mu się zrobiło w oczach, gdy stwierdził, że jego żona podaje w zawiadomieniu dokładny opis jego osoby. Uciekł z beth-hamidraszu. Obawiał się pozostać w Żytomierzu, dlatego ukrywał się. Starał się zarobić kilka rubli i nazajutrz wybrał się w dalszą drogę. Rozważył swe położenie i postanowił udać się do miejscowości, oddalonej od żydowskiego centrum, gdzieby mógł spokojnie oddawać się nauce. Wybrał Petersburg i w tym kierunku skierował swe kroki.

2.

Tygodnie i miesiące Susman strawił w drodze. Ta włóczęga bardzo go męczyła. Za sześć miesięcy doszedł do Dynaburga (dzisiejszego Dźwińska) prawie bez życia. Obłocony, zarośnięty, wyglądał jak dziki człowiek.

„Teraz ani djabeł mnie nie pozna wedle przez żonę moją podanych znamion“ — tak się pocieszał i zdecydował się pozostać w Dynaburgu. Gdy wypoczął nieco po podróży, wstąpił, jak to było jego zwyczajem, do beth- hamidraszu. Tam szukał i rzeczywiście znalazł sposobność, by wdać się w rozmowę na temat Tory i okazał taką przenikliwą erudycję we wszystkich dziedzinach nauki, że wszystkim uczonym w piśmie świętem zaimponował. Nie pozwolono mu odtąd odejść z bethamidraszu, a kilku bogatych Żydów postanowiło go utrzymywać, by się mógł spokojnie poświęcić nauce.

Ta jednakowoż nauka nie przypadała już więcej do smaku Susmanowi. Widział w niej tylko chwilowy środek, prowadzący do celu, a w myśli trwał przy swym zamiarze wyjazdu do Petersburga. Chciał tylko przyjść nieco do siebie zabrać trochę pieniędzy, by przy pierwszej lepszej sposobności puścić się w dalszą drogę. Wyszukał więc sobie kilku młodych ludzi już zaręczonych, których przez kilka godzin dziennie uczył za pewne omówione honorarjum. Ale po krótkim już czasie obudził się w Susmanie „maskil“, zaczął znowu tęsknić za chwilową przerwaną nauką, za swobodniejszem środowiskiem za wiedzą, za literaturą... Nie długo się namyślał i wkrótce zawarł znajomość z tamtejszymi maskilami.

Słynęli w owym czasie w Dźwińsku dwaj maskile: znany uczony i matematyk autor kilku naukowych dzieł Cwi Hakohen Rabinowicz i Ruben Weler, pisujący od czasu do czasu do czasopisma „Hamagid“ artykuły pod pseudonimem „ner“, będący w owym czasie nauczycielem w bardzo znanej i bogatej rodzinie Friedlandów. Tym oto dwom maskilom Susman się przedstawił nie osobiście, lecz zapomocą listów, które im wręczył osobiście. Te listy pisane bardzo pięknym i kwiecistym stylem hebrajskim, przypominającym nieco Mapu, wywołały w obu maskilach prawie że zdumienie. Nadzwyczaj serdecznie przyjął go Rabinowicz, który rozmówiwszy się z nim, poznał natychmiast, że ma przed sobą bardzo zdolnego człowieka. Susman często przychodził do Rabinowicza, przesiadywał u niego godzinami i brał sobie od niego książki do siebie do domu. Unikał rozmowy z Rabinowiczem o przyszłych swych planach.

Ciąg dalszy nastąpi.

ces i tylko dzięki staraniom posłów Rosmarina, Sommersteina i dr. Reicha u ministra sprawiedliwości udało się rozpocząć proces o miesiąc wcześniej, niż to było projektowane we Lwowie. Żądaliśmy również od ministra sprawiedliwości, by nie pozwolił na urzeczywistnie nie planu ...wskiego, aby specjalna ława przysięgłych została mianowana do tego procesu. Natomiast nie udało nam się przeprowadzić tego, by z listy sędziów przysięgłych wylosowanych wtedy, gdy miał się rozpocząć proces Steigera, prokurator nie mógł wykreślić przysięgłych żydowskich. Przyrzeczono to nam w Warszawie, ale we Lwowie prokurator na początku rozprawy sądowej protestował przeciwko Żydom, którzy mieli być sędziami przysięgłymi w procesie Steigera, tak że tylko jeden Żyd, p. Acht, został zatwierdzony, jako zastępca przysięgły i nie funkcjonował, jako sędzia. Wszyscy pozostali Żydzi zostali skreśleni.

W krótkości chcę tu tylko przypomnieć sprawę Olszańskiego. Gdy w roku 1925 bawiłem przez kilka dni w Berlinie, opowiadał mi już wtedy p. Mojżesz Waldman, że w Berlinie znajduje się młody student ukraiński, który rzucił bombę na prezydenta państwa we Lwowie. Z opowiadania p. Waldmana zrozumiałem, że Ukraińcy nie chcą, by się przyznał do zamachu i oczekują tego, co się dalej stanie ze Steigerem. Byliśmy wtedy we Lwowie pod wrażeniem oświadczenia Mykietyna, że prawdziwym sprawcą zamachu jest Pańczyszyn, a jeszcze poprzednio słyszeliśmy plotkę, że we Wiedniu znajduje się jakiś rewolucjonista ukraiński, który miał rzekomo rzucić bombę. Chociaż p. Waldman nie wymienił mi wtedy nazwiska Olszańskiego, jednakże zawiadomiłem o tem moich kolegów natychmiast po mym powrocie do Lwowa.

Później zainteresowaliśmy się tą sprawą i przez przyjaciół naszych usiłowaliśmy wydobyć na jaw całą prawdę, udało się to wtedy, gdyśmy spostrzegli, że oskarżenie Mykietyna, przeciwko Pańczyszynowi nie ma pewnej podstawy. Sprawy tej nie spuściliśmy z oka do ostatniej chwili, a jeden z nas umyślnie nawet pojechał do Berlina, by się przekonać, jak sprawa właściwie stoi. Dopiero, gdy wojskowa organizacja ukraińska kazała się Olszańskiemu przyznać i raz jeszcze opisać dokładnie przed policją berlińską całą scenę zamachu dopiero wtedy zrozumieliśmy, że sprawa Olszańskiego jest już dostatecznie wyjaśniona.

Przez ... tygodnie ciągnął się proces Steigera, a ... ończy spełnili swą powinność, ale i myśmy tymczasem nie odpoczywali. Gdy zauważono w Sejmie, że prasa zagraniczna zajmuje się tak wyczerpująco procesem i że tylko o tem rozmawiają w Anglji, Francji i Ameryce, przypomniała sobie o tej sprawie i polska „Liga obrony praw człowieka".

P. Posner, senator socjalistyczny, mniemał że liga winna była zająć stanowisko w tej sprawie i poradził nam zwrócić się do posła Smiarowskiego, jednego z przywódców Ligi i byłego polskiego ministra sprawiedliwości, by jako adwokat podjął się obrony Steigera. P. Posner nie mógł wtedy nawet przybyć na posiedzenie Ligi obrony praw człowieka, zwołanej umyślnie w tym celu. Ale zainteresowali się tą sprawą posłowie Niedziałkowski i Thugut, i wtedy właśnie p. Smiarowski wystąpił w imieniu Ligi jako obrońca Steigera. W każdym razie należy skonstatować, że PPS i Klub pracy były jedynemi stronnictwami w Sejmie, które zaangażowały się razem z nami czynnie w sprawie Steigera, wtedy, kiedy proces miał się już ku końcowi.

Losy Steigera spoczywały wtedy w rękach sędziów przysięgłych, na których nikt, rozumie się, nie mógł mieć wpływu oprócz sali sądowej. Za obowiązek nasz uważaliśmy wtedy tylko pomagać, o ile to było potrzebne i dalej prowadzić ofenzywę przeciwko winnym tego skandalu. Gdy tylko Sejm został zwołany rozpoczęliśmy tę pracę, niestety dotychczas bez żadnego rezultatu. — —

Po mojej mowie budżetowej byłem u premjera G...ego, w toku rozmowy nakreśliłem mu cały obraz okropnych stosunków we Lwowie, i żądałem, by winni zostali ukarani.

P. Grabski się usprawiedliwiał: „Kiedy ja sam — mówił — chcę w interesie rządu dopiąć czegoś w ministerjum sprawiedliwości, nie mogę tego dokonać, bo tam zasłaniają się zaraz „niezależnością sądu". Lecz obiecał mi jeszcze tego samego dnia pomówić z ministrem sprawiedliwości, czy nie jest rzeczą możliwą natychmiast usunąć głównego winnego.

Nazajutrz rozmawiałem z ministrem sprawiedliwości Żychlińskim. Wiedział już o mej rozmowie z premjerem Grabskim i wciąż zapewniał, że chciałby coś uczynić, bo sam jest przekonany, że we Lwowie zaszedł wielki skandal, ale nie może, bo musi czekać dopóki proces się nie skończy. Obaj, zarówno premjer Grabski, jak minister Żychliński byli pewni, że Steiger zostanie uwolniony i wciąż prosili, byśmy czekali aż do ukończenia procesu. Było rzeczą jasną. Obawiali się stronnictw endeckich, które zajęły stanowisko protektorów „bohaterów" lwowskich przeciwko posłom żydowskim.

Steiger został uwolniony. Zwyciężyła prawda i sprawiedliwość. Ciemne moce antysemityzmu nie mogły powstrzymać tego zwycięstwa, bo przeciwko nim przez szesnaście miesięcy walczyli całym wpływem i wytrwałością wybrani przedstawiciele ludności żydowskiej, którzy dzień po dniu odpierali wszystkie ataki antysemickie.

Nie mówię tego, by się chwalić. My, żydowscy posłowie i senatorowie spełniliśmy tu tylko nasz obowiązek. Praca zresztą nie jest jeszcze skończona. Nie będzie skończona dopóty, dopóki winni rzucania oszczerczych niebezpiecznych oskarżeń na społeczeństwo żydowskie nie zostaną należycie ukarani.

# Przeciw chaosowi i bezplanowości

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność wskazywać, że nasze gospodarcze i zawodowe instytucje i towarzystwa nie bardzo orjentują się w obecnej sytuacji gospodarczej żydostwa polskiego i nie wykazują opartej na zdrowych zasadach inicjatywy w kierunku polepszenia położenia. Jako przykład powyższego twierdzenia może nam służyć prawdziwa psychoza wysyłania do Ameryki delegacyj, jakie ogarnęła ostatnio niemal wszystkie nasze organizacje samopomocowe i gospodarcze. Sam fakt w sobie jest zupełnie zrozumiały. Sytuacja gospodarcza Żydów w Polsce jest tego rodzaju, że tylko pomoc z zewnątrz może przynieść przy najmniej częściową ulgę. Żydostwo polskie jest zupełnie wyczerpane. Nędza — w tej lub innej formie — staje się już zwykłem zjawiskiem wśród najszerszych mas ludności żydowskiej. Czy wobec takiego stanu rzeczy można się dziwić, że różne stowarzyszenia kupieckie czy rękodzielnicze, związki bezrobotnych i stowarzyszenia akademickie wołają o doraźną pomoc? A że wołanie ich nie znajduje już echa wśród żydostwa polskiego, zwracają się do Żydów amerykańskich w tej nadziei, że stamtąd nadejdzie ratunek. Trudno przewidzieć, czy usiłowania znacznej ilości delegacyj, udających się do Ameryki po fundusze, a reprezentujących szereg instytucyj politycznych, gospodarczych i kulturalnych zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Na jedno jednakowoż zjawisko warto już obecnie zwrócić uwagę: na zupełną bezplanowość akcji! Zwraca na to uwagę „Hajnt" piszą, że akcja amerykańska przyniesie korzyść, jeśli

> przedewszystkiem wszyscy, chcący wysyłać delegacje dojdą do pewnego porozumienia między sobą, a po drugie — i to jest rzeczą zasadniczą, — jeśli się już tutaj w Polsce przed wyjazdem uzna, że nie wszystko i nie wszyscy mogą polegać na 15-milionowej akcji dla Europy wschodniej, lecz zawczasu należy starać się także i o inne źródła i inne możliwości..."

Dotąd niestety nie słychać było o jakiemkolwiek porozumieniu się poszczególnych instytucyj, wysyłających swe delegacje do Ameryki. A przecież nie ulega wątpliwości, że bezplanowe wysyłanie delegacyj jest zupełnie bezcelowe, wprowadza dezorjentację w społeczeństwo żydowskie u nas i w Ameryce i szkodzi zainteresowanym instytucjom.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

**— PANTOMINA BALETOWA W BAGATELI.** Próby z pantominy baletowej, pt. „Dziewczyna z za pałkami", w układzie i z muzyką Juljusza Szreyera oraz prologiem J. Migowej, dobiegają końca. W wykonaniu bierze udział 120 osób. Główne role kreują specjalnie spowadzeni tancerze. Ponadto w przedstawieniu bierze udział szkoła baletowa Niny Dolińskiej, artyści Zrzeszenia i chór Towarzystwa Oratoryjnego.

**— ZAPOWIEDŹ KONCERTU ERIKI MORINI** podziałała niemal jak sensacja w Krakowie. Bo też sensacyjną jest zagadkowa gra tej artystki. Najgłębsze uduchowienie interpretacji i olśniewająca technika wirtuozowska jednoczą się tutaj w sposób niebywały. Owo niesamowite, demoniczne wrażenie, które wywołała gra Eriki Morini zaraz po pierwszym występie w Krakowie żyje jeszcze jako niezatarte wspomnienie. Program koncertu odpowiada znakomicie artystycznej indywidualności. E. Morini: romantyczny czar muzyki L. Spohra, zmysłowe piękno symfonji hiszpańskiej E. Lalo, szatańskie trudności warjacji Tartiniego i fantazji Sarasatego, a przytem wdzięk minjatur Beethovena, Händla, Czajkowskiego. Koncert więc piątkowy będzie artystycznem wydarzeniem sezonu.

---

## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO**

Środa: „Kobieta".
Czwartek: pop. „Trójka hultajska" (szkolne); wieczór „Don Juan".

**„BAGATELA".**

Środa: „Pan naczelnik, to ja".

**OPERETKA**

Środa: „Tylko dla dorosłych".
Czwartek: „Dziewczę w koszulce".

## Lokomotywa dla plantacyj



Rycina nasza przedstawia lokomotywę będącą okazem najnowszej techniki. Typ ten przeznaczony jest dla kolei polnych, leśnych i plantatorskich, a odznacza się tem, że szyny nie wymagają żadnej podbudowy, lecz mogą być układane wprost na gruncie. Szczególną wziętością cieszy się lokomotywa ta w plantacjach cukru w Ameryce, gdzie pociągów popędzanych tą lokomotywą używają przy żniwach.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

NOWOŚCI: „Usta kochanki".
WANDA: „Luksusowe kobiety".
SZTUKA: „Mały lord".
REDUTA: „Człowiek o dwu twarzach".
UCIECHA: „Grzechy kawalerskie".
PROMIEŃ: „Fiołki cesarskie".

**Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

## Konferencja Chamberlaina z Briandem

### Odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

W swej drodze powrotnej z Rapallo zatrzyma się Chamberlain w Paryżu, a konferencji jego z Briandem przypisują w kołach dyplomatycznych bardzo wielkie znaczenie. Przedmiotem tej konferencji są: kwestja rozbrojenia, stosunek do Rosji sowieckiej i do ważnych problemów na Wschodzie, z wyjątkiem sprawy Mossulu. Najprawdopodobniej poruszą tak samo obaj mężowie stanu chwiejną politykę Mussoliniego, gdyż wobec zaborczości faszyzmu i imperjalistycznych dążeń Mussoliniego, porozumienie między Anglją a Francją celem zachowania pokoju uważają w londyńskich kołach miarodajnych za bardzo wskazane. Anglji zależy również na tem, by Rosja na konferencji rozbrojeniowej nie wygrywała Francji przeciwko niej. Wreszcie chodzi Chamberlainowi w wysokim stopniu o to, by usunąć przeszkody, jakie Niemcy stawiają w sprawie wstąpienia ich do Ligi narodów. Niemcy są bowiem niezadowolone z powodu ustalenia zbyt wysokiego, zdaniem ich, kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji i dlatego zwlekają z wnioskiem o przyjęcie ich do Ligi narodów.

Konferencja rozbrojeniowa będzie najprawdopodobniej odroczona, chociaż dotychczas nie wpłynął żaden wniosek w tym kierunku. Odroczenie to wyjdzie, jak przypuszczają ze strony włoskiej, a motywują je względami technicznej ściśle natury. Prace przygotowawcze nie są bowiem jeszcze wcale ukończone, wiele rządów nie odpowiedziało dotychczas na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji. Wszystkie te jednak motywy wysuwa się tylko po to, by umożliwić Rosji udział w konferencji i dać jej w ten sposób czas do uregulowania swego sporu ze Szwajcarją wynikłego swego czasu na tle zamordowania Worowskiego.

## Plebiscyt czy trybunał rozjemczy?

### Odszkodowanie dla byłych niemieckich książąt panujących.

Sprawa odszkodowania dla byłych książąt panujących w Niemczech, zawierająca tyle sensacyjnych i ideę monarchizmu mocno kompromitujących momentów, teraz znowu się zaostrzyła. Egzekutywa partji socjalno-demokratycznej uchwaliła wystąpić z żądaniem plebiscytu ludowego w tej sprawie. Inicjatywa ta socjalnej demokracji nie jest bardzo na rękę partjom mieszczańskim, które uzgodniły swe stanowisko i wysunęły żądanie zorganizowania osobnego trybunału rozjemczego przy najwyższym trybunale Rzeszy. Trybunał ten składać się ma ze sędziów zawodowych i z najwyższych urzędników administracyjnych, a w swych rozstrzygnięciach ma się kierować istniejącem prawem. Socjalna demokracja uważa to rozwiązanie za kompromisowe i dlatego postanowiła skorzystać z tej sprawy, by zainteresować jaknajszersze warstwy ludowe. Będzie to bardzo ciekawa próba sił, gdyż przeciwko plebiscytowi poważnych i zasadniczych argumentów wytoczyć nie można.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

## Komisje do regulowania cen przetworów zbożowych, mięsa i przetworów mięsnych

Ostatnio opracowane roporządzenie Rady Ministrów o „regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów" oparte zostało na art. 1 p. c. ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. Ust. R. P." Nr. 1/1926, poz. 2).

W szczególności, w myśl tego rozporządzenia, ceny na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę; smalec oraz wyroby masarskie będą ustalane na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany przez zarządy gmin miejskich i tych gmin wiejskich które uprzednio uzyskają na to zgodę Wojewodów po wysłuchaniu opinji miejscowej komisji do badania cen; zarząd gminy będzie obowiązany powziąć decyzję co do potrzeby wyznaczania cen na wniosek miejscowych korporacyj, zrzeszeń i organizacyj społecznych.

Komisje do badania cen będzie powoływał kierownik zarządu gminy; składać się one będą z 6-ciu osób, z których 3 reprezentować będą rolnictwo, przemysł spożywczy i handel, 3 zaś spożywców w osobach przedstawicieli związków pracowniczych i spółdzielni spożywców. Członków komisyj delegują, na wezwanie kierownika zarządu gminy wiejskiej, lub miejskiej, właściwe związki i zrzeszenia, przyczem jednocześnie wyznaczają zastępców. Gdzie związków (zrzeszeń) brak, członków komisyj powoła zarząd gminy z pośród osób nieposzlakowanych. Tenże zarząd gminy powołuje członków komisyj w razie niedelegowania ich we wskazanym terminie przez właściwe związki i zrzeszenia.

Kompetencje komisyj do badania cen obejmują:

1) opinjowanie o cenach na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec oraz wyroby masarskie na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany;

2) sprawdzanie kalkulacyj cen, składanych komisjom przez wytwórców i kupców;

3) wydawanie opinji na żądanie sądów, władz administracyjnych i instytucyj publicznych.

Posiedzenia komisji do badania cen zwoływać będzie w miarę potrzeby, lub na żądanie 3-ch członków komisji, kierownik zarządu gminy, względnie jego zastępca, którzy przewodniczą komisji, jednakże nie biorą udziału w głosowaniu. Uchwała może zapaść jedynie większością głosów. Do ważności uchwały potrzebna jest obecność co najmniej 2-ch członków. W razie potrzeby komisja może wezwać rzeczoznawców z pośród osób nieposzlakowanych.

Wyznaczone ceny kierownik zarządu gminy podaje do publicznej wiadomości najpóźniej w ciągu 24 godzin, przyjętym w danej miejscowości zwyczajem. Dzień i sposób ogłoszenia wyznaczonych cen odnotowywa kierownik zarządu gminy, względnie jego zastępca, na protokóle uchwały komisji. Odpis protokółu będzie przesłany do władzy nadzorczej gminy.

Ponadto rozporządzenie określa zakres działania władzy nadzorczej dotyczącej gminy, która będzie miała prawo:

1) polecić organowi, sprawującemu zarząd gminy, wyznaczenie cen, lub powzięcie decyzji co do potrzeby tego wyznaczenia;

2) uchylić decyzję organu, sprawującego zarząd gminy, lub komisji;

3) rozwiązać komisję z równoczesnem poleceniem bezzwłocznego powołania nowej komisji w innym składzie członków.

W końcu rozporządzenie powołuje się na sankcje karne, przewidziane w art. 3, 4 i 5 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku z zaznaczeniem, że władze administracyjne I-ej instancji, przed wydaniem orzeczeń karnych, powinny w każdej sprawie wysłuchać opinji komisji do badania cen.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie od dnia ogłoszenia go w „Dz. Ust. R. P.".

## Jak się odbywa częściowe uiszczanie sumy weksli za pośrednictwem poczty?

Stosownie do postanowień art. 38 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 listopada 1924 r. o prawie wekslowem („Dz. Ust. R. P." Nr. 100, poz. 926) może dłużnik uiścić także częściową sumę weksla. Urzędom pocztowym zaś, jako nieuprawnionym do sporządzania protestów wekslowych, nie wolno przyjmować od dłużników częściowej zapłaty weksli — obowiązane są one ściągać tylko pełne kwoty; gdyby dłużnik nie chciał zapłacić pełnej kwoty zlecenia, urząd pocztowy obowiązany jest oddać weksel notarjuszowi do protestu.

W tym wypadku notarjusz przyjmuje od dłużnika zapłatę częściową, notuje jej uiszczenie na wekslu, a na pozostałą niezapłaconą część sumy wekslowej sporządza protest z powodu niezapłacenia, zaznaczając w nim wysokość uiszczonej częściowej sumy weksla.

Po otrzymaniu od notarjusza częściowej sumy weksla oraz weksla z protestem na pozostałą, niezapłaconą część sumy wekslowej, urząd pocztowy przesyła nadawcy listu zleceniowego kwotę częściowej zapłaty przekazem pocztowym, względnie blankietem nadawczym PKO, jak również sam weksel zaprotestowany przez notarjusza.

Z kwoty częściowej zapłaty potrąca urząd pocztowy następujące należytości:

a) uiszczoną notarjuszowi należytość notarjalną za protest i ściągnięcie częściowej sumy weksla;

b) opłatę pocztową za doręczenie notarjuszowi weksla do protestu oraz odbiór od niego weksla zaprotestowanego i częściowej sumy weksla w łącznej kwocie zł. 1·50;

c) opłatę pocztową za przesłanie weksla zaprotestowanego nadawcy listu zleceniowego, jak za list polecony równej wagi;

d) pocztową opłatę przekazową w zależności od wysokości przekazywanej kwoty.

Powyższe potrącenia urząd pocztowy obowiązany jest wyszczególnić na odcinku przekazu, doręczanym nadawcy listu zleceniowego, względnie na czystej stronie blankietu nadawczego PKO. (dowód wpłaty), oraz odnotować, że dłużnik zapłacił tylko część sumy wekslowej.

## Nowa serja biletów skarbowych

Z dniem 15-tym stycznia wypuszczono Serję IX biletów skarbowych w odcinkach po 10,000 i 1.000 zł. z terminem płatności w dniu 15 kwietnia 1926 na ogólną sumę 25 miljonów zł.

Bilety te są oprocentowane w stosunku 8 od sta, przyczem odsetki płatne są z góry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Serja IX biletów skarbowych będzie wykupywana od dnia 15 kwietnia 1926 do dnia 15 października 1926 przez Centralną Kasę Państwową, oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz inne instytucje publiczne i prywatne, upoważnione przez Ministra Skarbu poczynając zaś od dnia 16-go października 1926 do dnia 15 kwietnia 1930 jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

Zapewnienie p. Zdziechowskiego, złożone w pierwszych dniach jego urzędowania, że nie skorzysta z prawa emisji nowej serji biletów skarbowych, okazało się zatem mylnem.

Zachodzi tylko pytanie, kto te bilety będzie kupował przy obecnem wyczerpaniu rynku pieniężnego i czy Min. Skarbu nie ucieknie się do całkiem fałszywego sposobu propagowania tych biletów przez dopuszczenie ich do lombardu w Banku Polskim? Byłaby to przecież w istocie ukryta i pośrednia pożyczka Banku dla Skarbu państwa.

## Odebrane i nie odebrane premje „dolarówki"

Do końca ubiegłego roku następujące osoby i instytucje wygrały większe premje 5 proc. pożyczki dolarowej 1924 r.

Po 8000 dol. Bank dla elektryzacji Polski (Warsz.) W. Langiewicz (Warszawa), P. K. O. (Warszawa), E. Dargusz (Warszawa) i J. Migurski. (Warszawa).

Po 3000 dol.: K. Pilszak (Warszawa), D. Diamant (Zawiercie), Tow. Akc. Szczerbiński (Warszawa).

Nieodebrane do d. 2 bm. wylosowane premje 5 proc. pożyczki dolarowej:

3000 dol.: Nr. 101050.

Po 1000 dol. n-ry następujące: 86278, 89134, 273371, 479490.

Po 100 dol.: n-ry 1340, 14637, 59830, 59931, 64265, 100382, 105039, 112978, 115627, 172252, 187486, 235418 261800, 270039, 293494, 312803, 341231 391428, 402678 404161, 436827, 469724, 511456, 537320, 594400, 605086, 694852 749600, 779470, 807418, 903975, 937149 961831.

---

**FINANSE**

**BILANS BANKU POLSKIEGO** dnia 10 stycznia 1926 r. wykazuje: wzrost zapasu złota o 44 tys. zł., zwiększenie zapasu walut i dewiz o 2,4 milj. zł. netto.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1,2 milj. zł. do sumy 288,1 milj. zł.

Zmniejszyły się o 2,1 milj. zł. zaliczki reportowe oraz zobowiązania walutowe i reportowe o zł. 101 tys.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16 milj. zł. przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wyraża się sumą 515 tys. złotych.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Stosunek procentowy pokrycia kruszczowego wynosi przeszło 40 proc.

**PODATKI**

**OPŁATY STEMPLOWE OD PODAŃ O ULGI PODATKOWE.** Z powodu podnoszonych często wątpliwości Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podania o odroczenie, rozłożenie na raty i częściowe lub całkowite umorzenie zaległego podatku przemysłowego, jako też podania o zniżenie podatku dochodowego podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wys. 2 zł.

Zaznaczyć jednak należy, że wedle § 7 p. 5 przepisów o opłatach stemplowych od podań i świadectw urzędowych z dn. 24. IV. 1924 r. („Dz. Ust. R. P." N r.44, poz. 298) urząd załatwiający podanie, może odstąpić od żądania powyższej opłaty, jeśli do podania dołączono świadectwo ubóstwa, a urząd uzna to świadectwo za dostateczne.

**PRZEMYSŁ**

**SPRZEDAŻ BERLIŃSKICH ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH AGA KONSORCJUM FRANCUSKIEMU.** Onegdaj toczyły się rokowania w sprawie sprzedaży Zakładów samochodowych AGA konsorcjum francuskiemu, które zakupić zamierza tereny fabryczne i samą fabrykę, natomiast nie myśli przejąć zapasu materjału i gotowych fabrykatów.

**ZNIŻKA CEN SAMOCHODÓW W AMERYCE.** „Times" donosi z New Jorku, że fabryki samochodowe w Ameryce zamierzają tak obniżyć ceny fabrykatów, że obawiać się należy wielkiej walki konkurencyjnej. Wobec tego przemysł samochodowy amerykański będzie mógł konkurować nawet na angielskich rynkach mimo wysokich ceł ochronnych (cła Mac Kenna).

## Informator podatkowy

**F. B. w KRAKOWIE.** 1) Domy czynszowe, którym przysługiwało za czasów b. Austrji 18-letnie zwolnienie od podatku, nie korzystają obecnie z żadnych ulg i podlegają na równi z innemi domami państwowemu podatkowi od nieruchomości, którego stawka na rok 1926 wynosi 10 proc.

2) Po myśli art. 39 ust. o pod. majątkowym nie może być stan wyjątku przyjęty odmiennie od podanego w zeznaniu, jeżeli przedtem nie wezwano płatnika do udzielenia wyjaśnień władzy wymierzającej podatek.

3) Podatek majątkowy należy się od wszystkich obiekcyj, także od podnajętych innym osobom.

**I. K. w CHRZANOWIE.** Z dniem 1 stycznia br. należy od wszelkiego rodzaju lokali płacić czynsz wyższy o 6 proc. czynszu przedwojennego.

**F. S. w DOBCZYCACH.** Kurs oficjalny (giełdy warszawskiej) dolara wynosił dnia 18/8 i dnia 21/8 1925 — 5.18 zł, zaś dnia 30/9, 1925 — 5.98 zł.

**I. K. w KRAKOWIE.** Prawo umorzenia podatku przysługuje Izbie Skarbowej względnie Ministerstwu Skarbu.

# Wiadomości z kraju

## „Bagno kahalne w Wadowicach"

(Kor. wł.) **Wadowice**, 16 stycznia.

Artykuł poprzedni, umieszczony na łamach Waszego pisma, zrobił swoje. Od tego czasu zaroiło się w naszem „gnieździe" względnie „bagnie kahalnem" i nastała zupełna konsternacja. Klika kahalna bowiem nie spodziewała się, że jej „chlubne" czyny wyjdą na światło dzienne, głoszone będą „urbi et orbi" i oddane pod pręgierz opinji publicznej. I o zgrozo mało co, a sławetny pan prezes tego „bagienka kahalnego" byłby się wyrzekł piastowanej tak długo godności, gdyby nie jego „leibdoradca" i trabant „chroniczna pijawka kahalna" p. H. L. Taffet, który go odwiódł od tego, jedynie rozsądnego i szlachetnego zamiaru. Przypominamy zatem naraz ostatni panu prezesowi jego przyrzeczenie, dane w czasie, gdy był w „opałach sądowych" za robienie wyborów, że, gdy tylko wyjdzie cało z tej afery, zrzeknie się mandatu!

W miejsce swej rezygnacji zdołał jednak p. prezes wraz z godną swą kliką przeforsować, mimo silnej opozycji zdrowo i uczciwie myślących ludzi, niesłychany na nasze stosunki obecne budżet roczny w wysokości 40 kilku tysięcy złotych, wygrażając się przytem przymusowem ściągnięciem takowego po to tylko, by natychmiast zrobić prezent swemu krewniakowi tutu. rabinowi, którego gaża miesięczna wynosi 600 zł, prócz rozmaitych opłat od stron.

Wobec tego — jeśli pana, panie prezesie, moralne zobowiązanie do rezygnacji nie skłoni i jeśli nie zdecyduje się pan wreszcie z całą swą kliką ustąpić, by dać możność ludności tutejszej przeprowadzić zmianę statutu a w następstwie tego demokratyzację ordynacji wyborczej, przewidzianej w niedawnem rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań R. i O. P. to bądźcie panowie pewni, że bezwzględnie odkryjemy wasze prawdziwe oblicze i wszystkie dotychczasowe sprawki, że opiszemy wszystkie wasze „chlubne czyny", począwszy od aktów sądowych w sprawie robienia wyborów, a skończywszy na tajemniczych manipulacjach budżetowych kahału, których rezultatem jest, iż mimo pobieranych od laty wygórowanych podatków domestykalnych i opłat gminnych nie zdołano w ciągu kilkunastu lat odłożyć ani grosza na budowę łaźni żydowskiej której brak od czasu dotkliwie ludność żydowska, a w szczególności ortodoksja.

Czekamy więc, panie prezesie czcigodny i jego kliko! Jeśli zmusicie nas do dalszych rewelacyj, to źle na tem wyjdziecie.

---

**SKOCZÓW.** (Kor. wł.). Dnia 7 bm. odbyło się w obecności pp. Dra Sternhella i inż. Wechsberga z Bielska oraz p. inż. Dra Feliksa z Andrychowa konstytuujące zebranie „Żyd. Stow. Oświatowego Hashachar" przy bardzo licznym współudziale tutejszej ludności żydowskiej.

W skład wydziału wybrani zostali: p. Dr Natan Rübner, rabin miejscowy — prezesem, p. Bruno Karfeil, właściciel młyna w Pogórzu i p. Leon Meisel zarządca tartaku — wiceprezesami, p. Dr Arian Hamerman, adwokat — sekretarzem. Jako członkowie wydziału wybrani zostali p. Ernest Barmann, p. Hela Spitzer, p. Hirschhorn i p. Schustermann. Poczem dokonano rozdziału pracy programowej między poszczególne sekcje jak: kształcącą, sportową, zabawową, szachową i Sąd polubowny.

Szeroka publiczność żydowska przyjęła myśl założenia towarzystwa z wielkim entuzjazmem, przyrzekając intensywną pracę i poparcie. Działalność Stowarzyszenia została już rozpoczętą.

## Zjazd Ezry chalucowej

We Lwowie rozpoczął swe obrady zjazd Ezry chalucowej. W obradach wzięło udział 112 delegatów z 51 miast całej Małopolski. Zjazd otworzył poseł Silberschein. Do prezydjum Zjazdu zostali wybrani: poseł dr. Silberschein, dr. Alles, poseł dr. Federbusch, dr. Wanderer (Kraków), Richtenholz (Czortków), Spielman (Przemyśl), jako sekretarze pp.: Masch (Tarnopol), Ehrenmann (Kołomyja), Reiter (Lwów), Eilen (Stanisławów).

## Konstytuujące zebranie Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

Jak już doniesiono, zatwierdziło Min. spr. wewn. przed tygodniem statut Polsko- Palestyńskiej Izby Handlowej. Pierwsze zebranie konstytuujące Izby odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 26 bm. Porządek dzienny zebrania zawiera następujące punkty: Uchwalenie statutu Izby Handlowej, zadania nowej instytucji — referent senator Kerner, wybory do rady i zarządu Izby. Na zebranie to zaproszono przedstawicieli rządu, ambasadę angielską i wybitnych przedstawicieli handlu i przemysłu.

## 5-lecie rabinatu wojskowego

W bieżącym miesiącu przypada 5-letni jubileusz utworzenia przy ministerstwie wojny rabinatu wojskowego. W związku z jubileuszem odbyło się w synagodze warszawskiej nabożeństwo dla żołnierzy żydowskich. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, garnizonu warszawskiego, komendy miasta itp. Po nabożeństwie odbyła się defilada żołnierzy żydowskich przy dźwiękach orkiestry wojskowej a delegaci władz wojskowych składali rabinowi wojskowemu pułkownikowi drowi Miesesowi gratulacje.

## Zgon żydowskiego weterana z r. 1863

We Włocławku zmarł niedawno Feiwisz Kaliski, jeden z najstarszych żydowskich weteranów, który brał udział w powstaniu polskiem w roku 1863. Zmarły 86-letni powstaniec był bardzo popularną postacią w mieście, szanowaną przez ludność żydowską i polską. W czasie powstania został schwytany przez kozaków, a za niewydanie rozkazów dowódców polskich dyktator rosyjski Schwarz skazał go na ciężką karę cielesną, na skutek czego Kaliski chorował przez 6 tygodni. Po ozdrowieniu stanął przed sądem carskim i został skazany na trzy lata więzienia i zesłany do Pskowa. Po odsiedzeniu więzienia powrócił do Włocławka. Kaliski otrzymywał emeryturę od rządu polskiego. W pogrzebie jego wzięła udział niemal cała ludność Włocławka, korpus oficerski, weterani, garnizon i orkiestra wojskowa.

## Proces Flach contra dr. Landau

Pod przewodnictwem sędziego Pokornego odbył się onegdaj proces przeciwko znanemu obrońcy w sprawie Steigera drowi Landauowi, którego zaskarżył student Flach o obrazę czci. Dra Landaua zastępował adwokat **Axer**. Flach uczuł się dotkniętym wyrażeniem dra Landaua odnośnie do „towarzystwa kuchennego", które zajmowało się oszczerstwami. Obrońca dr. Axer wskazywał, że dr. Landau nie użył w swej mowie słów obraźliwych w stosunku do świadka Flacha a na dowód tego wskazał, że ani przewodniczący rozprawy dr. Franke, ani prokurator nie pociągnęli dra Landaua do odpowiedzialności. Adwokat Axer postawił wniosek o zbadanie urzędowych protokołów procesu Steigera, celem przekonania się, jakich właściwie słów użył dr. Landau. Rozprawę odroczono.

## Epilog zamordowania dwóch Żydów przez kapitana

Dnia 20. VI. 1923, oddał Petrulewicz kapitan W. P. wystrzał z rewolweru do pasażerów, znajdujących się w omnibusie, kursującym między Węgrowem a Sokołowem. Dwóch pasażerów żyd. ciężko rannych zmarło. W związku z tą sprawą wniosło Koło Żydowskie interpelację w Sejmie w sprawie ukarania winnych niesłychanego nadużycia władzy. Między sądem wojskowym w Poznaniu i Krakowie rozpoczęła się jednakowoż istna walka w kwestji, do czyjej kompetencji należy proces. Walka ta trwała przeszło pół roku, a z początkiem roku 1924 oddano tę sprawę sądowi wojskowemu w Warszawie. Śledztwo trwało przeszło rok a z końcem 1924 r. odpowiedział minister wojskowy na zapytanie posła Grünbauma, że sprawa ta znajduje się jeszcze ciągle w stadjum śledztwa. Przed rokiem zapytało się znowu Koło Żydowskie o sprawę kapitana Petrulewicza, który zabił dwóch Żydów. Obecnie nadesłał minister Żeligowski odpowiedź, w której stwierdza, że kapitan Petrulewicz nie jest przy zdrowych zmysłach i że został usunięty z wojska.

---

**PIERWSZA W POLSCE KATEDRA MEDYCYNY SOCJALNEJ.** W najbliższym czasie zostanie na Wolnej Wszechnicy w Warszawie otwarta pierwsza w Polsce i jedna z pierwszych w Europie katedra medycyny socjalnej. Katedrę tę obejmuje lekarz naczelny m. st. Warszawy Dr. Bogucki.

**W URZĘDZIE POCZTOWYM W STRZEMIESZYCACH** urządzono i oddano do użytku publicznego publiczną mównicę telefoniczną.

LEKARZ DOMOWY
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

# O istocie zaziębienia

Niema bodaj słowa częściej używanego, tak w medycynie, jak i w rozważaniach laików nad nabawieniem się choroby, jak zaziębienie.

I to choroby, atakującej najrozmaitsze organa. Z drugiej strony, od czasu bujnego rozkwitu bakterjologji, podnoszą się w kołach lekarskich głosy sprzeciwu przeciwko przypisywaniu temu czynnikowi tak wielkiej roli; są nawet lekarze — odosobnieni coprawda — którzy negują zupełnie pojęcie zaziębienia, twierdząc, że bez infekcji bakteryjnej, niema mowy o szkodliwości zaziębienia.

Jakże więc jest naprawdę? Przedewszystkiem trzeba ustalić kilka faktów, zaczerpniętych zarówno z życia ludzi, jak i z eksperymentu nad zwierzętami. Wiemy, że rzeczywiście znaczna ilość ludzi, wystawionych na długo trwający przeciąg, albo po przemoknięciu zapada z wielką łatwością na katar nosa, oskrzeli, zapalenia gardła, płuc, neuralgje, reumatyzmy mięśniowe i stawowe. Inni po oziębieniu brzucha lub nóg momentalnie skarżą się na biegunki, bóle brzucha, wzdęcia lub dyspepsje. Wreszcie są tacy, cierpiący na tzw. hemoglobinurję napadową, u których zanurzenie rąk, lub nóg w zimnej wodzie wystarcza do wywołania hemoglobinurji, a więc pojawienia się w moczu barwika krwi. Wszystko to są fakty, stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, a przecież wiele z tych cierpień nie podpada z pewnością pod pojęcie chorób infekcyjnych, czyli zależnych od działania bakteryj.

Na końcu jednak na tem; są obserwacje, które mówią daleko więcej. I tak Welch, który obserwował oddział wojska zakwaterowany w czasie ostrej zimy amerykańskiej w źle urządzonych, zimnych i przewiewnych zabudowaniach, skonstatował na 330 ludzi 38 wypadków zapalenia płuc. Równocześnie oddział drugi, 256 ludzi liczący, spełniający tę samą służbę, tak samo odżywiany, ale zakwaterowany w budynkach ciepłych, miał tylko 3 wypadki zapaleń płuc. A dalej: badacze tacy, jak Flourens Lipari, Dürck, Lode poddawali zwierzęta oziębieniu, więc np. strzygli króliki z sierści, zwilżali im skórę i wystawiali na działanie przeciągu. Jeżeli teraz królikowi takiemu wstrzyknięto podskórnie pewną ilość bakterji niewinnych, np. bact. Friendländeri, które u królika normalnego nie wywołują żadnych zmian chorobowych, to zwierzę, poddane działaniu zaziębienia, bardzo często dostawało zapalenia płuc. Widocznie więc zaziębienie zmniejszało odporność organizmu, stwarzało warunki, w których infekcja łatwiej mogła się rozwinąć.

Na czemże jednak zaziębienie takie polegać może? Jaki jest mechanizm jego powstawania i działania? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy sobie przedewszystkiem uświadomić, co dzieje się w organiźmie, w chwili ochłodzenia pewnej części jego powierzchni. Pierwszem, co dostrzegamy, jest zblednięcie danej partji skóry: naczynia krwionośne, doprowadzające krew tamże, zwężają się; następuje to, co nazywamy anemizacją skóry. Oczywiście krew, wyparta wskutek skurczu naczyń, musi się gdzieś podziać; napływa więc w wzmożonej ilości do organów wewnętrznych, powodując przekrwienie tychże. Że tak jest, można się naocznie przekonać u silnie oziębionych królików, u których żołądek i płuca wskutek nadmiernego napływu krwi wykazują przy sekcji drobne krwotoczki. Po tej jednak fazie zblednięcia skóry i przekrwienia organów wewnętrznych następuje faza druga, reakcja: drogą odruchu naczynia krwionośne ochłodzonej partji skóry rozszerzają się znowu; po okresie zblednięcia przychodzi, jak to wszyscy z doświadczenia wiemy, do zaczerwienienia skóry. Krew z powrotem z organów wewnętrznych do skóry odpływa. I oto od szybkości, z jaką ta reakcja, to zwrócenie krwi z powrotem następuje, zależą szanse zaziębienia. U jednych, na zimno zahartowanych, następuje to szybciej, u innych wolniej, a im wolniej, a im wolniej, tem łatwiej dany człowiek podlega zaziębieniu. Wiemy, że głód, zmęczenie, niedostateczne okrycie reakcję tę utrudniają. Wiemy również, że sprawność jej może być spotęgowana ćwiczeniem; na tem zasadza się hartowanie dzieci i dorosłych zimnemi zmywaniami i tuszami.

To wszystko, aczkolwiek wiele, nie tłumaczy nam jednak jeszcze istoty zaziębienia, bo też w skomplikowanym tym procesie, nie wszystko jeszcze jest jasne. Wiemy tylko na pewno jedno: przeziębienie nie powoduje nigdy zmian chorobowych w ochłodzonej partji skóry, natomiast odbija się w innych, nieraz bardzo odległych organach wewnętrznych. Tych mianowicie, w których na skutek ochłodzenia i zanemizowania skóry przyszło do przekrwienia. Jeżeli przekrwienie to mija szybko, to jest nieszkodliwe. Jeżeli jednak reakcja naczyń krwionośnych, prowadzących do powrotu krwi do skóry, jest zwolniona, to długo trwałe przekrwienie organów wewnętrznych drogą nieznanych nam zmian (może na skutek rozpadu komórek? może na skutek zmienionej przemiany materji? — tego nie wiemy) ułatwia nieszkodliwym w normalnych warunkach zarazkom bujanie i rozmnażanie się i osłabia siły obronne organizmu. Nie samo więc zaziębienie jest chorobą — co do tego rację mieli bakterjologowie - ale ono stwarza warunki, w których działanie bakteryj jest łatwiejsze.

# Medycyna a piękność kobieca

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Jest już dziś faktem dowiedzionym że zmarszczki na twarzy, dają się usunąć zapomocą pewnych zabiegów chirurgicznych.

Jeden z wybitnych specjalistów w tej dziedzinie estetyki chirurgicznej, pokazywał mi onegdaj szereg zdjęć fotograficznych, przedstawiających operowane pacjentki.

Widziałam tam szyje, policzki i czoła, które przed interwencją pokryte były zmarszczkami, a po operacji odzyskały młodocianą świeżość i gładkość skóry, bez śladu blizny.

Zdaje się że te wyrazy „operacja" i „chirurgiczny" przerażają trochę moje czytelniczki! Ale uspokójcie się, panie! Operacja ta bynajmniej nie jest straszną, ot coś w rodzaju wycinania nagniotków. Nie trzeba w tym celu przebywać przez dłuższy czas w lecznicy czy klinice. Cały zabieg trwa około pół godziny, poczem pacjentka powraca najspokojniej do domu.

Jedna z moich znajomych, zamieszkała w Lille, przybyła z rana do Paryża, popołudniu odjechała z powrotem, a wieczorem zajechała do domu po dokonanej operacji.

Operacja ta nie osłabia, ani nie sprawia najmniejszego bólu. Polega głównie na wielkiej zręczności chirurga, a pozostawia nieznaczną bliznę doskonale ukrytą pod włosami.

Odgrywa tu rolę jeszcze jeden ważny czynnik, a mianowicie: wiek pacjentki.

Oczywiście, że powinno się pospieszyć z tą operacją, gdyż im młodsze zmarszczki, tem łatwiej dadzą się usunąć. Skóra osoby 40 letniej elastyczniejsza jest i łatwiej da się naciągnąć, niż skóra osoby o 10 lat starszej.

Najlepszym doradcą w tym wypadku może być zwierciadło, które sygnalizuje pierwsze ślady wyryte na skroniach i czole przez „ząb czasu". Wtedy to skórę zmarszczoną równie łatwo jest wygładzić, jak przez wyprężenie wygładzić można fałdy powstałe na jakimkolwiek zmiętym materjale.

Ale chirurgja estetyczna nie ogranicza się do zmarszczek. Koryguje ona różne wady wrodzone, usuwa blizny, prostuje krzywe nosy itd. A nawet zabiera się do podniesienia opadłego biustu. Tu efekt jest istotnie zadziwiający, to już niemal „cudowne" odrodzenie. Tylko, że ta operacja, jakkolwiek lekka i zupełnie pozbawiona niebezpieczeństwa, wymaga jednak kilku dni leżenia i bezwzględnego spokoju i nie da się jak pierwsza wykonać prawie niespostrzeżenie.

Paryż, w styczniu 1926. **O. P.**

# Odpowiedzi redakcji.

**DLA ERWINKA:** W drugim roku życia może dziecko poza mlekiem, które jeszcze w ilości najwyżej 1 litra dziennie stanowi najważniejszy jego pokarm, spożywać rano i wieczór biały chleb, sucharki lub podobne pieczywo, na obiad zupę na mięsie z dodatkiem grysiku, ryżu i delikatnie roztartej jarzyny. Uważać jednak, by dziecka nie przekarmiać. Co do pojawiających się pryszczyków, to leczenie bez widzenia tychże jest niemożliwe.

**PRZYGNĘBIONA MŁODA:** Takie długotrwałe stany podgorączkowe zdarzają się w cierpieniach płuc. Należałoby może w tym kierunku skierować badanie.

**WDZIĘCZNA:** W kwestji poruszonej w liście, odsyłamy Panią do naszego artykułu z nr. 5-go „Nowego Dziennika". Jeżeli idzie o wypadanie włosów z przyczyn chorobowych, to tylko lekarz specjalista może Pani po skonstatowaniu przyczyn choroby dopomódz.

**CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA":** Radykalnego środka, pozwalającego raz na zawsze pozbyć się pryszczów, nie znamy. Myć twarz ciepłą wodą; w ciągu dnia kilkakrotne zmywanie wodą kolońską. Wieczorem przez 10 minut parówka nad naczyniem z gorącą wodą. Dwa razy w tygodniu lampa kwarcowa, injekcje wyciągu z jajników.

**CHEVELURE:** Stosowanie shamponu, zwłaszcza przy zbyt tłustych włosach, nie jest szkodliwe.

**M. G. STAŁY ABONENT:** Częste zmywanie głowy 1 proc. spirytusem mentholowym.

**STUDENT Z TARNOWA:** Unikać samogwałtu. Jeść i pić wcześnie, na 3 godziny przed położeniem się do łóżka. Już w łóżku zimne nacierania grzbietu i krzyżów. Spać pod kołdrą. Co do reszty pytań proszę się zastosować do rad udzielonych wyżej „Czytelniczce Nowego Dziennika".

**PEREŁKA:** Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską.

**STAŁY CZYTELNIK H. Z KRAKOWA.** Konieczna analiza moczu w kierunku kwasu moczowego. Leczenie zależne od wyniku analizy.

**A. Z.** Choroba Basedowa tylko w ciężkich stadjach wymaga operacji, polegającej na częściowem usunięciu gruczołu tarczykowego. Poza tem medycyna rozporządza całym zasobem środków leczniczych zależnie od stanu chorego. Ważnem jest unikanie wysiłków, tak fizycznych, jak i umysłowych. Wskazany pobyt na świeżem powietrzu (w górach). Wodolecznictwo; elektroterapja. W celu zmniejszenia gruczołu tarcz. naświetlanie promieniami Roentgena. Z leków w ostatnich czasach polecają rodagen, otrzymywany z surowicy kóz, pozbawionych tarczycy, albo wprost mleko takich kóz.

**MIŁOŚNICZKA NOWEGO DZIENNIKA:** Jedno i drugie najlepiej usunąć, zmywając głowę codzień nie spirytusem mentholowym z dodatkiem gliceryny, jak radziliśmy w artykule o pielęgnacji włosów w numerze 5-tym.

**EJACULATIO PRAECOX.** Djeta bezmięsna, galwanizacja kręgosłupa wstrzykiwanie wyciągów z jąder. Adresów lekarzy z zasady nie podajemy. Poda je Panu każda apteka.

**BEZRADNA MATKA:** Zaczekać do dziesiątego roku życia. Zdarza się, że cierpienie to w latach dziecinnych samo mija.

**STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“ PRZEMYŚL:** Życzeniu Pańskiemu i Pańskich znajomych stanie się zadość w jednym z najbliższych numerów „Lekarza Domowego“.

**KATAR GARDŁA.:** Domyślamy się, że idzie Panu o chroniczny katar gardła. Wskazane jest w takim razie kauteryzowanie lub pędzlowanie przez lekarza gardła lub części tegoż lapisem.

**KORESPONDENTKA, BRZESKO:** 1) Zasada każdej kuracji odtłuszczającej polega na wzmożonej pracy mięśniowej przy równoczesnej redukcji odżywienia. W djecie jak najmniej węglowodanów, a więc cukru, mąki (chleb, bułki, ziemniaki); poza tem tłuszczów; zredukować ilość płynów, zwłaszcza w czasie jedzenia. Z lekarstw stosuje się obecnie wstrzykiwania wyciągów z gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, przedewszystkiem tarczycy, przysadki mózgowej i jajników. 2) Na noc „gold-cream“. 3) Zwijać na noc papiloty.

**P. B.:** Wspomniana choroba występuje najdalej w 6 tygodni po zarażeniu się; oczywiście może wystąpić i wcześniej. Powstaje guzek albo pryszczyk który w krótce rozpada się, tworząc owrzodzenie, ale bardzo ropiejące, posępnie czerwone, jakby lakierowane, o stwardniałem podłożu. Owrzodzenie to utrzymuje się uporczywie nieraz całymi tygodniami. Rozpoznanie tylko przez lekarza.

**STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“ W NISKU.** Łuszczyca (psoriasis) jest chorobą, której wybuchy umiemy opanować, ale nigdy nie możemy zaręczyć, czy za czas jakiś nie przyjdzie do nawrotu. Bywają jednak wypadki zupełnego wyleczenia. Jako niezamożnemu przysługuje Panu prawo leczenia w najbliższym szpitalu państwowym (Tarnów). Przyjęcie w Krakowie zależy od ilości wolnych łóżek. Czy łuszczyca stanowi przeszkodę w emigracji zaoceanowej — nie wiemy.

**MŁODA MATKA, MIELEC:** Dziecko powinno być zbadane przez lekarza chorób dziecięcych. Czasem przyczyną cierpienia może być szczelina w błonie śluzowej odbytnicy.

**STAŁY CZYTELNIK Z UL. STAROWIŚLNEJ.** Nadżerki, spowodowane nadkwasotą soku żołądkowego, wymagają troskliwej opieki. Określenie czasu trwania niemożliwe, zależnie od wypadku. Leczenie: przedewszystkiem djeta, pokarmy jak najmniej pobudzające błonę śluzową żołądka do wydzielania (jaja surowe lub na miękko, móżdżek, peptony, rozczyny białka, mleko, śmietana, masło, potrawka cielęca rosoły, kleiki, tarte ziemniaki, kalafjory, szpinak, somatoza). Unikać: surowych owoców, sałaty, kwaśnej kapusty, ogórków, tłustego mięsa pikantnych potraw, alkoholu. Następnie co dzień z rana, na czczo, wody alkaliczne lub słono- alkaliczne, lekko ogrzane, 2—3 szklanek co pół godziny (Karlsbad, Vichy, Bilińska, Szczawnicka, „Magdalena“). Zaniedbanie takich nadżerek prowadzić może do wrzodu żołądka, choroby poważnej i niebezpiecznej.

**„ABONENTKA“.** Wysychające okłady pod ceratką aż do dojrzenia i pęknięcia. Jeżeli przyczyną jest wrastanie paznokcia, albo jeżeli dziecko gorączkuje pożądana jest interwencja lekarska.

## Przeludnienie globu ziemskiego?



Rycina nasza przedstawia podobiznę prof. Dr Albrechta Pencka, dyrektora berlińskiego Instytutu Geograficznego, który obliczył, że za około 300 lat glob ziemski musi być przeludniony. — Niewiadomo tylko, czy uczony profesor wkalkulował do swego obliczenia także już i — wojny...

# Przegląd prasy polskiej

**Znowu marszałek Piłsudski. — Endecja pociesza urzędników, ale marna to pociecha.**

Chadecki „Postęp“ występuje bardzo ostro przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, z powodu znanego listu marszałka, wystosowanego do redaktora „Kurjera Porannego“. Konkluzja ostateczna tych uwag jest następująca:

Już pisaliśmy o tem przed kilku dniami — i już zwracaliśmy uwagę na wady tej umysłowości, tak silne, — że zupełnie nieprawdopodobnem czyniące pełnienie pracy codziennej, organizatorskiej i twórczej. To — co zaszło od chwili ogłoszenia naszego artykułu — tylko nas raczej potwierdza w tem i pogłębia.

Zatem i rząd polski nie ma dwóch dróg do wyboru. Ma jedną i musi się p. Piłsudskiemu przeciwstawić. Ale trudność jego położenia leży w tem, że p. marsz. Piłsudski zapewne dalej prowadzić będzie robotę szkodliwą, wywołując niezadowolenie, fermenty i tarcia.

Cała nadzieja, że ostatniemi wystąpieniami swemi podziałał trzeźwiąco i na tych, którzy dotąd stanowili zastęp zwolenników i wyznawców.

Musiał podziałać trzeźwiąco — jeżeli są patrjotami i rozumieją, że przed osobistemi ambicjami i ich zadowoleniem — idzie dobro Ojczyzny.

A endecja, to stronnictwo urzędników ma teraz nielada kłopot właśnie z urzędnikami. Redukuje się etaty i pobory urzędnicze, więc endecja w strachu o wpływy. Obszarników już po części straciła, a skoro urzędnicy od niej odejdą, to pozostanie sama. Zrozumiałym więc jest apel „Gazety Warszawskiej“ do urzędników, apel kończący się temi słowy:

Urzędnik polski ofiarę tę bez szemrania poniesie, bo trudno się tu obronić przed pewną dozą goryczy, jest on do ofiar przyzwyczajony.

Nie możemy zapominać, że jakkolwiek wiele jest u nas słusznych i niesłusznych skarg na urzędników, to przecież urzędnicy ci w najcięższych dla siebie czasach stali i stoją w pierwszych szeregach obywatelskiej ofiarności.

Nie trzeba daleko szukać przykładów. Gdy w grudniu okazała sie konieczność obniżenia poborów urzędniczych, urzędnicy ze Wschodniej Małopolski w odpowiedzi na obniżkę swych płac, rzucili hasło protestów i demonstracji? — nie — zbiórki złota na skarb, i do zbiórki tej pierwsi przystąpili z resztkami swych skromnych dobytków.

Takich ofiar społeczeństwo i państwo zapomnieć nie mogą.

A co będzie, jeśli urzędnik tę ofiarę poniesie, ale nie bez szemrania, tylko zacznie szemrać — przeciwko endecji...

# W jaki sposób można zostać Mesjaszem?

**Tajemnicza skrzynia. — Proces z ojcem Mesjasza.**

Donieśliśmy przed kilku dniami, że w Madras Krisznamurti obwołanym został nowym Mesjaszem. Teraz możemy podać niektóre zakulisowe historje, tyczące się nominacji na bądźcobądź oryginalną „posadę“, bo na nowego Mesjasza.

Ciekawą jest historja tej nominacji. P. Annie Besant, głowa teozofów, przez długie lata szukała odpowiedniego kandydata na Mesjasza. Wszyscy kandydaci nie odpowiadali wymogom p. Besant, a nawet sam Krisznamurti przepadł raz przy egzaminie i dopiero drugim razem, widocznie z powodu braku innego kandydata, uzyskał względy wszechpotężnej p. Besant.

Towarzystwo teozoficzne założyło przed blisko 50 laty w Nowym Jorku utalentowana Rosjanka p. Helena Bławacka. Dzięki pomocy swego przyjaciela pułkownika Olcota i bardzo żywej propagandzie zdołała zwerbować kilka tysięcy zwolenników ślepo jej oddanych. Po niejakim czasie przeniosła się p. Bławacka do Indji i osiadła w miasteczku Adyar niedaleko Madrasu. W Indjach wystąpiła p. Bławacka jako cudotwórczyni i prorokini. Cudów nie zabrakło w Adyar. Oto np. zjawiła się wszechwiedząca skrzynia do której wrzucano pytania tyczące się wszelkich spraw boskich i ludzkich, by na drugi dzień otrzymać odpowiedź w tej samej kopercie, która była zupełnie nienaruszoną. Źródłem tej mądrości miał być Mahatma, rezydujący gdzieś na Himalajach w jakichś ruinach świątyni i stamtąd kierujący losami ludzkości. Z wyglądu miał być ten Mahatma podobny do starca, ale zachował wieczną młodość. Czasami zstępuje z gór i przybierając postać zwykłego śmiertelnika, zjawia się wśród ludzi.

Ale urok tajemniczej skrzyni niedługo trwał. Przyjaciółka p. Bławackiej, Francuzka Coulomb, pokłóciła się z nią i zdradziła wrogom p. Bławackiej tajemnicę tej magicznej skrzyni. Okazało się, że wszystkie te oryginalne odpowiedzi Mahatmy są pisane jedną ręką i że cała ta tajemnica jest tylko wielkim szwindlem. Ostatecznie cios tej tajemniczej skrzyni zadało „Londyńskie Towarzystwo dla badań psychicznych“, które wysłało do Madrasu swego przedstawiciela dra Hodgsona. Dr. Hodgson stwierdził że skrzynia ta ma podwójne dno i ruchome ściany. Był to cios zabójczy dla towarzystwa teozoficznego.

W międzyczasie umarła Bławacka, a jej następczynią została Annie Besant, która okazała się genjalną organizatorką. Pod jej to wpływem teozofja, która z początku była pewnego rodzaju filozofją, przemieniła się w religję. Koniecznym więc był jej Mesjasz. Besant wzięła do siebie młodego chłopca, który już w zaraniu swej młodości okazywał nadzwyczajne zdolności teozoficzne i wychowywała go na przyszłego Mesjusza. Tym chłopcem był właśnie Krisznamurti. Ale wtem przyszło nieszczęście. Ojciec Krisznamurti zaprotestował przeciwko tej karjerze swego syna i zażądał wydania go. Przyszło do procesu, który wprawdzie p. Besant wygrała, ale straciła zaufanie do Krisznamurti, a nawet wyjechała do Paryża, by rozglądnąć się za nowym kandydatem. Te poszukiwania za nowym Mesjaszem spełzły jednakowoż na niczem, tak, że Annie Besant musiała wrócić do pierwszego kandydata.

I w ten oto sposób Krisznamurti został przecież nowym Mesjaszem.

## Z sali koncertowej

**VIII. Poranek symfoniczny.**

Uwagę słuchacza skupiła na tym poranku znakomita gra krakowskiej pianistki p. Olgi Martusiewiczówny. Oficjalny ten debiut (w koncercie Griega) przedstawił nam artystkę zupełnie już technicznie i duchowo dojrzałą, która śmiało może się poświęcić karjerze estradowej. Wielka pewność i swoboda w grze z akompanjamentem orkiestry każe się domyślać że tembardziej w utworach czysto solowych sztuka p. Martusiewiczówny, nieskrępowana, jeszcze korzystniej zabłyszczy. Orkiestra dzielnie towarzyszyła prowadzona pewną ręką p. Neumarka, który zyskuje sobie tu wielu zwolenników swą przekonywującą energją i temperamentem i widocznie przyczynia się do dalszego jej udoskonalenia, czego dowodem coraz większa precyzja w dynamice i rytmice. Szkoda tylko, że w programie zamieszczono znów — po raz który? — „Patetyczną“ Czajkowskiego.

**Dr. Henryk Apte.**

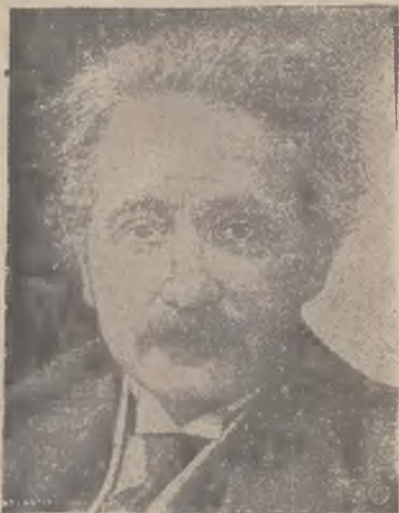
Z BAGATELI.

## „Pan Naczelnik - to ja“

Nareszcie pełna sala i pierwszy, prawdziwy kasowy sukces Zrzeszenia artystów „Bagateli“. Farsa wesoła, karkołomna, o niewyszukanych sytuacjach, trywialna w pomysłach, operująca koniecznem „qui pro quo“, ale zmuszająca do głośnego śmiechu, którym unisono wybuchała cała widownia, zwłaszcza reagująca natychmiast huraganem oklasków na sloganizowane dowcipy, wplecione przez p. Zbuckiego.

Śmiech ten jest symptomatyczny dla nastrojów obecnej naszej publiczności, unikającej wielkiej sztuki, a chcącej zapomnieć o dolegliwych troskach dnia. Pominiemy więc wszelkie, mimowoli nasuwające się na marginesie tej wesołości zastrzeżenia i skonstatujemy że publiczność doskonale się bawiła. Coprawda walną część zasługi może sobie przypisać zespół, który był doskonale dysponowany i przepysznie ze sobą zgrany. Rozumie się, że na czoło wysunął się p. Zbucki, stworzywszy żywiołowym wprost humorem tryskającą sylwetkę paryskiego włóczęgi, który dzięki przypadkowi wpadł w nieprzyjemną dla siebie kabałę. Dzielnie mu sekundował p. Kolwas jako kolejowy tragarz nadzwyczaj miłą była p. Wernicz, udane sylwetki stworzyli p. Biliżanka, Kosińska i Chałmirska, oraz pp. Brandt, Malecki, Kostrzewski i p. Heniowski. **M. K.**

## Prof. Einstein w Paryżu



Znakomity uczony przybył do Paryża celem wzięcia udziału w posiedzeniach koimsji Instytutu dla współpracy umysłowej Prof. Einstein otrzymał, jak wiadomo, przed kilku dniami złoty medal Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego w Anglji.

# Sądy nie mają funduszów na wypłatę należytości dla świadków!

### Utrudnienia w normalnym toku urzędowania sądów.

Na skutek reskryptu ministerstwa skarbu sądy krakowskie zmuszone były w ostatnich dniach grudnia odprowadzić do kasy państwowej wszelkie pozostałości kasowe z r. 1925 tak, że kasy wypłat pozostały bez grosza. Tymczasem ministerstwo nie otwarło nowych kredytów na wydatki administracyjne sądów, wobec czego **apelacja krakowska nie może poszczególnym sądom przekazywać funduszów na pokrywanie kosztów administracji, a w szczególności na należytości świadków.** Skutkiem tego od dwóch dni dziesiątki świadków zalegają korytarze i biura sądowe, kołatając bezskutecznie o należne im opłaty za koszta za kolej i stratę zarobku. Wielu świadków przybywa do sądów zupełnie bez funduszów, gdyż na wezwaniach sądowych widnieje klauzula, że koszta podróży zostaną im zwrócone. Wobec braku pieniędzy w kasach sądowych ludzie ci nie mają za co wrócić do domu ani też za co żyć w Krakowie.

Zaznaczyć należy również, że władze sądowe nie mają funduszów na koszta doprowadzenia i eskortowania więźniów na miejsca rozpraw, wobec czego rozprawy często nie mogą dojść do skutku. Również w sądzie wojskowym nie wyznacza się ostatnio rozpraw, o ile wymagają one przesłuchania świadków zamiejscowych, na czem oczywiście cierpi tok spraw sądowych.

W interesie normalnego funkcjonowania aparatu sądowego i należytego wymiaru sprawiedliwości domagać się należy, by odnośne władze natychmiast przyznały sądom potrzebne kredyty na wydatki administracyjne. Tego rodzaju zaniedbania nie mogą mieć miejsca w państwie praworządnem.

---

# KRONIKA

Kraków, 20 stycznia

### Wybory na zjazd żyd. młodzieży akademickiej

Komisja wyborcza środowiska krakowskiego komunikuje nam:

Przy niezwykle tłumnym udziale odbyły się w niedzielę, dnia 17 bm. wybory na II. Zjazd żyd. akad. w Warszawie.

Największą ilość głosów, bo 290 otrzymała lista sjońska Nr. 2, uzyskując w ten sposób 9 mandatów. Lista socjalistyczna Nr. 1 otrzymała głosów 169, zyskując mandatów 5.

Na listy Nr. 3 i 4 padła drobna ilość głosów. nie otrzymały one żadnego mandatu.

Z listy Nr. 1 wyjeżdżają do Warszawy: kol Landau Hersz, Kohane Bernard, Mgr. Goldfinger Rudolf, Bertisch Abraham i Mülz Leon; z listy Nr. 2 kol.: Menasche Ludwik, Mgr. Lewkowicz Jakób, Mgr. Krieger Alfred, Kopelowicz Aron, Mgr. Stein Kalman, Heilpern Leonard, Dr Stammler Salomon, Mgr. Wisznicer Zygmunt i Steinberg Leon.

### Strejk demonstracyjny techników dentystycznych

W poniedziałek, 18 bm. odbył się na terenie województwa krakowskiego jednodniowy strejk demonstracyjny techników dentystycznych, mający być wyrazem protestu przeciwko krzywdzącemu projektowi ustawy o wykonczaniu praktyki dentystycznej w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu Sejmowej Komisji Zdrowia z dnia 15 grudnia 1925.

W godzinach popołudniowych odbył się w sali Domu Robotniczego, pod przewodnictwem p. D. Pinkasa wiec strejkujących.

Po blisko półtoragodzinnem referacie przewodniczącego, uchwalono rezolucję aprobującą uchwały wiecu publicznego Związku zaw. techników dentystycznych, odbytego we Lwowie dnia 17 bm. i wyrażającą pełne zaufanie wyjeżdżającym do Warszawy delegatom.

—o—

— **ZEBRANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH** odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. Horowskiego, który referował na temat projektu ustawy o szkolnictwie zawodowem. Następnie p. Inglot nakreślił dzieje starań i zabiegów organizacji na terenie warszawskim w celu wprowadzenia racjonalnego systemu wynagradzania nauczycieli szkół dokształcających za ich ciężką i trudną pracę. — P. Patyna zwrócił uwagę na niewłaściwość wprowadzenia odrazu na wszystkich stopniach nauki nowych programów nauczania, które nie mogą być dokładnie stosowane w wyższych klasach ze względu na inny zakres dotychczasowych planów nauczania i słabe przygotowanie uczniów. Trzeba sporządzić nowy program nauczania liczący się z poziomem intelektualnym wychowanków i skonstruowany przez siły fachowe, uczące w tych szkołach. P. Mükstein domagał się stosowania przymusu szkolnego w szkołach powszechnych i cezusu ukończenia 7-letniej szkoły powszechnej przy przyjmowaniu uczniów do praktyki rzemieślniczej. P. Ścisławski omówił poruszoną ostatnio w dziennikach sprawę użycia przez rząd nauczycieli szkół średnich do nauki w szkołach zawodowych wieczornych dokształcających i oświadczył się przeciw temu projektowi. Wkońcu postanowiono wysłać deputację do prezydjum miasta z przedstawieniem ustawicznego zwlekania z wypłacaniem uposażenia.

— **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** W dalszym ciągu akcji pomocy dla bezrobotnych gmina m. Krakowa ma w najbliższych dniach przystąpić do rozdziału węgla pozostającym bez pracy. Potrzebne na ten cel fundusze ma wyasygnować rząd.

— **ZAMIESZANIE NA PLACACH TARGOWYCH.** Ostatnie zarządzenia magistratu w sprawie targów na placach miejskich wprowadziły wielkie zamieszanie, powodując dezorjentację i rozgoryczenie publiczności. Funkcjonarjusze magistratu przepędzali wczoraj przekupniów wiejskich z drobiem z Rynku na Kleparz i naodwrót. Według ostatniego zarządzenia na rynku wolno sprzedawać drób tylko kobietom wiejskim, zaś zawodowi handlarze drobiu muszą iść na Kleparz. Takie rozróżnianie jest bardzo utrudnione, wobec czego funkcjonarjusze targowi usuwali tak jednych jak i drugich na Kleparz, poczem następywały wędrówki kobiet z powrotem na Rynek. Utrudniło to publiczności nabycie drobiu, a nadto wpłynęło także na podwyżkę cen drobiu.

— **TRADYCYJNA REDUTA PRASY** Dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru, stanowi największą atrakcję obecnego karnawału. W czasie zabawy przygrywać będą 2 orkiestry. Trzy konkursy piękności rozstrzygnięte zostaną podczas zabawy w drodze plebiscytu. Komitet urządzający zabawę przyznał część dochodu na fundusz dla bezrobotnych, a resztę na wdowy i sieroty po dziennikarzach.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** Dziś, we środę, 20 bm. o 8.15 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym Dr Pawlas: Demonstracje z Oddz. V. szpitala św. Łaz. Dr. Rosenhauch: Przypadek ciała obcego w oczodole, Dr. Niewola (odczyt): „O postępowaniu w poronieniach".

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH** (Sławkowska 6) zawiadamia, że dziś we środę 20 bm. odbędzie się miesięczne zebranie członków. Początek o godzinie 7 wiecz. Wstęp tylko dla członków.

— **POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY ŻYD. DOMU GIMN.** odbędzie się dziś, we środę punkt. o godz. 8 wiecz. (Orzeszkowej 7.).

— **AFERA „POWIELANIA" DOLARÓW.** Podczas dodatkowego śledztwa policyjnego przeciw Józefowi Zieglerowi, właścicielowi fabryczki powielania dolarów wyszło na jaw, że pomysłowy oszust zamówił w jednym z warsztatów mechanicznych w Krakowie maszynkę elektryczną z dwoma skrzynkami o podwójnych dnach. Maszynkę tę, jeszcze niewykończoną, zakwestjonowała policja. Ziegler zamierzał otworzyć filję swego intratnego predsiębiorstwa dolarowego w jednem z miast środkowej Małopolski a prowadzić miał ją jeden z jego spólników przy pomocy zamówionego przyrządu. Są również poszlaki, że Ziegler stał w kontakcie z szajką oszustów dolarowych we Lwowie, gdzie przed miesiącem wykryto podobną fabrykę powielania dolarów. W czasie wykrycia fabryki lwowskiej Ziegler kilkakrotnie bawił we Lwowie. Policja krakowska jest już na tropie kilku pośredników Zieglera, których doniesiono do sądu.

— **REZULTAT OBŁAW POLICYJNYCH.** Przeprowadzone w miesiącu grudniu 1925 r. obławy policyjne na terenie m. Krakowa dały następujące wyniki: przytrzymano osób: 11 za kradzież, 1 za oszustwo, 18 za włóczęgostwo, 1 za dezercję, 2 za uchylanie się od powinności wojskowej, 1 za rabunek, 2 za zbr. zgwałcenia, 6 za różne przestępstwa doniesiono osób: 43 za kradzież, 74 za różne przestępstwa sądowo karne, 165 za różne przestępstwa natury administracyjnej, 6 za kłusownictwo, zakwestjonowano: 9 strzelb, 16 patronów do strzelb, 6 rewolwerów, 11 naboi rewolwerowych, 1 bagnet, 100 kapsli wojskowych oraz szereg drobnych rzeczy mniejszej wartości.

— **KOGO ARESZTOWAŁA POLICJA?** Aresztowano Anzela Holländera (lat 37) zam. przy ul. Kołłątaja l. 3, który pobierał towary i wystawiał weksle na większe kwoty dolarowe, a pozbywszy się towaru ani weksli nie wykupił ani pieniędzy za towary nie zwrócił. — W związku z włamaniem do mieszkania Karola Wołkowskiego, przyaresztowano znanego włamywacza Jana Konarskiego (lat 48) z Krakowa, któremu część skradzionego srebra odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Konarskiego oddano do aresztów sądowych.

— **TRZEJ AMATORZY ROWERÓW POD KLUCZEM.** Policja aresztowała i odstawiła do sądu Stanisława Gawła (lat 18), Zygmunta Grochala (lat 22) i Antoniego Sitka (lat 22). Każdy z nich ma na sumieniu kradzież roweru a to Gaweł na szkodę Wł Konopki, Grochal na szkodę T. Piątkowskiego, maszynisty kolejowego, a Sitek — na szkodę sierżanta 2 p. lotn. J. Kłosińskiego. Skradzione rowery oddano poszkodowanym.

— **KRADZIEŻ STEMPLI.** Jakób Dmytruk, kupiec, zam. przy ul. Podwale l. 1 doniósł do policji, że dnia 19 bm. skradziono mu z niezamkniętego sklepu z książki znajdującej się pod ladą znaczki stemplowe od 5 groszy do 10 zł łącznej wartości 900 zł.

## Z sali sądowej.

**ARESZTOWANIE OFICERA NA SALI ROZPRAW**

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw kapitanom 5 pułku a. c. Kolmanowi i Herzogowi, oskarżonym o nadużycia kasowe w tym pułku. Sensację stanowiły zeznania Łaszczewskiego, b. kierownika hurtowni oficerskiej, z którym kap. Kolman miał stać w porozumieniu. Łaszczewski uprzednio odmawiał zeznań w sprawie Kolmana, dopiero wczoraj słuchany jako świadek, obciążył poważnie Kolmana. Na wniosek obrony i prokuratora odroczono rozprawę celem dalszego uzupełnienia śledztwa, a to odnośnie do kap. Herzoga, czy i jakie straty poniósł skarb państwa wskutek jego nadużyć, zaś ondnośnie do Kolmana celem zmiany kwalifikacji oskarżenia w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia ponad 7,000 zł. Równocześnie trybunał na wniosek prokuratora kap. Wanickiego zarządził tymczasowy areszt nad kap. Kolmanem z powodu obawy matactwa i ucieczki

# Rzeczy wesołe, a jednak prawdziwe...

### Głuchota dyplomaty.

O pewnym włoskim dyplomacie i ministrze opowiadają sobie następującą interesującą historyjkę: Dyplomata ten, słynący ze swego bystrego dowcipu, ogłuchł. Pewnego dnia przyszły damy z arystokracji w odwiedziny do jego ekscelencji. Ekscelencja zwraca się do hrabianki, znanej ze swej awanturniczości, z zapytaniem, jak się bawiła na balu angielskiego poselstwa. „Nie — odpowiada zapytana — wczoraj wieczorem zupełnie spokojnie położyłam się do łóżka". „Tak, tak, — pyta się dalej dyplomata, przykładając rękę do ucha — kto tam jeszcze był?"

### Do czego służyć może eksterytorjalność?

Delegat jakiegoś bałkańskiego państewka przy Lidze narodów zawarł bliższą i serdeczniejszą znjomość z młodą i ładną dziewczyną genewską. Stosunek nie pozostał bez następstw. Młoda dama wnosi więc skargę o uznanie ojcostwa i wypłatę alimentów. Ale pozwany, który osobiście na rozprawę się nie zjawił, polecił swemu prawnemu zastępcy, by podniósł zarzut niekompetencji sądu, gdyż jako dyplomata ma prawo korzystać z eksterytorjalności. Adwokat z przeciwnej strony wystąpił przeciwko rozciągnięciu prawa eksterytorjalności na intymne stosunki, ale sąd odroczył rozprawę, by zasięgnąć opinji prawników w tej sprawie. I oto dowiedziano się, że dyplomata ten może korzystać z prawa eksteryorjalności tylko podczas wykonywania swego urzędu. Widocznie wykonywnie urzędu rozciągnął ten dyplomata na swe stosunki prywatne. Miłym jest bądź co bądź tego rodzaju urząd, skoro uwalnia od następstw, ale bardzo etycznym on nie jest..

Spraw oprze się o Ligę Narodów, która w niemałym będzie kłopocie, by wybrnąć z tej sytuacji.

### Osioł jako reklama.

Przed kilku dniami pojawił się na ulicach Marsylji zwykły sobie czworonożny osioł z wielką kolorową wstęgą na szyji i plecach. Za osłem pędziła cała gromada ludzi, pękających ze śmiechu. Wstęga ta zawierała bowiem jedno pytanie i odpowiedź na to pytanie. A mianowicie, po jednej stronie wstęgi można było wyczytać następujące pytanie: „Czemu nie korzystam z pralni firmy X. Y?" Po drugiej zaś stronie wstęgi można było odczytać odpowiedź „Bo jestem prawdziwym osłem!"

Przyznać musimy, że reklama ta jest bardzo pomysłową.

# Z giełdy

**Giełda krakowska** z 19 bm. (w nawiasie kursy z 18 bm.): Zieleniewski 9.35, Trzebinia 0.14—0.15, Górka 7.20 (7.20), Tepege 0.18, Polska nafta 0.19 (0.18—0.19), Chodorów 5.60 (5.60), Chybie 3.80 (3.80) Piasecki 1.30 (1.30).

**Dolar** nieoficjalnie płacono rano 7.80, później kurs obniżył się do 7.60.

**Giełda warszawska z dnia 19 b. m.** (PAT) **Waluty:** Belgja 2·20, Holandja 292 87 Londyn 35 41, Nowy Jork 7·2[illegible], Paryż 27 4[illegible], Praga 21·5[illegible], Szwajcarja 1488[illegible], Wiedeń 1[illegible]2·50, Włochy [illegible]9 48,

**Akcje:** Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—. Puls 0·42. Wild —·— Cegielski 0·[illegible]0, Parowozy 0·19, Zawiercie 6·—, Żegluga —·— Polska nafta 0·30, Siła i Światło 0·19, Chmielów 0·25 Starachowice 0·93, Pocisk 1·10 Zieleniewski 8·[illegible], Zyradów 7·2[illegible] Chodorów 5·50

**Papiery państwowe:** 5% pożyczka konwersyjna 43½, 50/0 pożyczka konwersyjna [illegible]00, pożyczka dolarowa w dol. 64·—, w złotych 4[illegible]·—, pożyczka kolejowa 120

**Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m.** (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2[illegible], Belgad 12[illegible]6, Berlin 16888 Bruksela 3220, Budapest, 9933, Bukareszt 318, Chrystjania 14440, Kopenhaga 176 [illegible]0, Londyn 3447, Madryt 100 50 Medjolan 2[illegible]63, Nowy Jork 70915, Paryż 26[illegible]9 Praga 2101, Sofja 4 20 Sztokholm 19[illegible]05 Warszawa. 97 — — 9[illegible]50, Zurych 13[illegible]·— dolary 71[illegible]·75, belgijskie —·—, bułgarskie 4[illegible]6·, duńskie —·—. marki niemieckie 1687[illegible], angielskie 3440, jugosłowiańskie 1251, norweskie —·—, polskie 86·7[illegible], rumuńskie 321, szwedzkie —·—, szwajcarskie 136·75, hiszpańskie —·—, czeskie [illegible] węgierskie 99·40, tureckie —·—

**Akcje:** Zieleniewski 94·. Silesja —·—, Fanto 18[illegible] Gal. Karpaty [illegible]9, Galicja 7 0. Siersza 2[illegible], Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege [illegible],

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta 2·05 renta lutowa 2·04 losy tureckie 633·. Bodenkredit 160 austr. zakł. kred. —·— koleje austr. 352·

**Berlin,** 18. 1 PAT. Giełda zbożowa, Pszenica miejscowa 245—251, na marzec 268—266, maj 271—273. Pszenica pomorska niemiecka 245—251. Żyto miejscowe 143—150 marzec 171—173.5, maj 185—184. Żyto pomorskie niemieckie 142—149. Jęczmień na paszę 148—162, miejscowy 189—207, mąka pszenna 32.5—36, żytnia 22—24, rzepak 340—350, groch Victorja 27—35, łubin niebieski 11.75—12.50, żółty 13.75—15, reszta notowań bez zmiany.

**Zurych,** 19. 1 PAT. Paryż 19.55, Londyn 25.16.2, Nowy Jork 5.17.7, eBlgja 23.50 Włochy 20.90, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.65, Oslo 105.55, Kopenhaga 128.75, Sofja 3.40, Praga 15.32 i pół, Warszawa 71.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10 Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214. Tendencja spokojna.

**Londyn,** 19. 1 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 3/32, Holandja 12.09 5.8, Francja 129.09, eBlgja 106.97.4, Włochy 120.35. Niemcy 20.42. Szwajcarja 25.16. Hiszpanja 34.35.4, Danja 19.56, Szwecja 18.15. Helsingfors 193, Praga 164.12.

**Paryż,** 19. 1 PAT. Radjo. Londyn 129. Nowy Jork 26.54, Belgja 120.50, Hiszpanja 376, Włochy 107.25, Szwajcarja 513, Danja 661, Holandja 1017, Norwegja 541, Szwecja 710, Rumunja 11.95.

**Giełda lwowska.** 19. 1 PAT. Hipoteczny 0.43, Przemysłowy 0.08, 0.09, Gazolina 0.85, 0.90, 0.95, Ojkos 0.80, 0.85.

# Protest niemiecki przeciw utrzymywaniu armji okupacyjnej przez aljantów

**Londyn,** PAT. Według informacyj Daily Tel. ambasador niemiecki złożył w ministerstwie spraw zagranicznych imieniem swego rządu protest przeciw utrzymywaniu przez aljantów armij okupacyjnych w sile 70.000 ludzi, co jest jakoby niezgodne z artykułem 429 traktatu wersalskiego oraz sprzeciwia się duchowi traktatu z Locarno. Ambasador podkreślił złe wrażenie, jakie utrzymywanie tak wielkiej armji okupacyjnej wywiera na ludność niemiecką. Podobny krok uczyniły Niemcy także w Paryżu i Brukseli

## Misja dr. Luthra nie powiodła się

**Berlin,** 19. 1 PAT. Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu przeciągały się wczoraj do późnej nocy. Kilka osobistości ze świata politycznego usiłowało bezskutecznie skłonić partje do kompromisu. Czynił to przedewszystkiem minister obrony Gessler. Bawarska partja ludowa zajęła nieprzejednane stanowisko w sprawie udziału demokratów w rządzie natomiast frakcja demokratyczna reichstagu uchwaliła, że z powodu podniesionych zarzutów przez partykularystów bawarskich nie zamierza wcale wyrzekać się udziału w rządzie.

**Berlin,** 19. 1 PAT. Dzisiejsza prasa demokratyczna omawia wypadki ubiegłej nocy i stwierdza, że misję kanclerza Luthera należy uważać za skończoną.

## Deficyt angielski

**Londyn,** 19. 1 PAT. Ubiegły rok finasowy w Anglji przyniesie 30 miljonów deficytu spowodowanego subwencjami dla przemysłowców węglowych. Przewidziany jest wobec tego szereg nowych podatków jak podatek od zakładów, od drogich automobili futer, klejnotów itd. W poszczególnych budżetach ministerstw mają być przeprowadzone oszczędności po 7 miljonów w każdem.

## Poglądy prof. Kemmerera

**Londyn,** 19. 1 PAT. Financial Times podaje poglądy profesora Kemmerera o sytuacji gospodarczej i finansowej Polski. Sytuacja ta wymaga zdaniem Kemmerera wielu wysiłków i poświęceń ze strony wszystkich klas społeczeństwa, które jednak rokuje nadzieje powodzenia.

## Cenzura w Rumunji zniesiona

**Bukareszt,** 19. 1 PAT. W dniu wczorajszym została zniesiona cenzura nałożona przed kilku dniami na prasę przez władze wojskowe.

## Rokowania włosko-angielskie na dobrej drodze

**Wiedeń,** 19. 1 PAT. N. W. Tagblatt donosi z Londynu: Rokowania włosko angielskie w sprawie uregulowania długów czynią dobre postępy. Na dziś zwołany został gabinet angielski, aby omówił propozycje włoskie, które uważane są za poważniejsze niż dotychczasowe.

## Szwajcarja odrzuca pretensje Sowietów

**Bern,** 19. 1 PAT. Na odbytem dziś nadzwyczajnem posiedzeniu które trwało przeszło dwie i pół godziny rada związkowa zajmowała się ponownie sprawą stosunków szwajcarsko rosyjskich, która to sprawa została wznowiona w związku z udziałem Rosji w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej. Ostatecznych postanowień w tej sprawie nie powzięto. Pretensje zgłaszane przez Rosję wobec Szwajcarji po zamordowaniu Worowskiego przez szwajcarskiego Rosjanina zmuszają dzienniki szwajcarskie do przypomnienia, że rząd sowiecki nie udzielił żadnego zadość uczynienia za obrabowanie poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu, oraz wielu tysięcy obywateli szwajcarskich. Jeżeliby jakieś pretensje miały być zgłoszone to chyba ze strony Szwajcarji.

## Zatarg pomiędzy opozycją a prem. węgierskim

**Budapeszt,** 19. 1 PAT. Akcja pojednawcza podjęta przez prezydenta zgromadzenia narodowego w celu doprowadzenia do porozumienia między skrajną lewicą a prezydentem rady ministrów nie dała żadnego wyniku, mimo, że odpowiednie rokowania trwały do rana. Bethlen uważa bowiem za rzecz niedopuszczalną wyposażenia żądanej komisji parlamentarnej w prerogatywy przysługujące jedynie sądom przysięgłym.

## Kronika telegraficzna

— (M.) Z Łodzi donoszą, że pismo codzienne żydowskie „Lodzier Tugblat" najstarsze żydowskie pismo w Polsce, które przed kilku miesiącami przestało wychodzić z powodu zatargów z kolegjum redakcyjnem zacznie niebawem znów wychodzić.

— (F.) Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli rafineryj naftowych, celem ustalenia ceny eksportowej nafty polskiej, albowiem dotąd panowała w tej dziedzinie dowolność.

— Wynalezione przez dwóch chemików austrjackich szkło elastyczne zostało zakupione przez pewną wielką fabrykę angielską i produkowane będzie masowo do urządzeń w automobiliźmie.

— Prasa hiszpańska donosi z Las Palmas (Wyspy kanaryjskie), że szalał tam gwałtowny huragan który zniszczył całą okolicę. Uszkodził on drogi i mosty. Zniszczone są plantacje bananów. Zniszczone są także ulice w szeregu miejscowości.

— Izba posłów w Bagdadzie (Irak) przyjęła 58 głosami traktat zawarty między Anglją a Irakiem. 20 nacjonalistów opuściło na znak protestu salę obrad.

— Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów przyjęła 359 głosami przeciw 1 głosowi koszta na amerykańskie reprezentacje na genewskiej konferencji rozbrojeniowej w kwocie 50.000 dolarów.

— Arcyks. Albrecht, który co roku piastował godność protektora balu prawników, tego roku nadesłał pismo do komitetu, że z powodu wyjazdu w sprawach rodzinnych, nie będzie mógł tej godności przyjąć.

— Reuter donosi z Beyrutu, że komunikacja kolejowa z Damaszkiem została przywrócona.

— Dziennik urzędowy ogłasza odwołanie posła rumuńskiego w Waszyngtonie ks. Bibescu. Inne dzienniki wyrażają przypuszczenie że powodem odwołania są nieporozumienia między posłem a szefem delegacji rumuńskiej do załatwienia sprawy długów Titulescu.

— Reuter donosi z Damaszku, że Francuzi gromadzą siły celem zaatakowania Dżebel Druz.

— Powrócił do Belgradu szef policji belgradzkiej Sprawa fałszerstwa not 1000 dynarowych została wyjaśniona. W Niemczech został aresztowany drukarz Northold z towarzyszami, których miał 11.

— Z Belgradu donoszą: Sędzia śledczy wypuścił wczoraj na wolność aresztowanego na rozkaz prokuratorji państwa Dra Władysława Ferdynandyego

— Komisja rzeczoznawców dla stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego przyjęła sprawozdanie delegata argentyńskiego Suareza w sprawie międzynarodowej reglamentacji eksploatacji i ochrony flory i fauny morskiej.

— W dniu dzisiejszym poseł czechosłowacki przedłożył swoje listy uwierzytelniające prezydentowi republiki tureckiej. Wygłoszone przy tej okazji przemówienia, nacechowane były wielką serdecznością

# Nowe trudności w utworzeniu gabinetu niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin, 18. 1 (F.)** Pisma wieczorne donoszą o nowych trudnościach, z jakiemi spotykają się rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Mianowicie frakcja bawarskiej partji ludowej uchwaliła dziś o godz. 13 rezolucję głoszącą, że partja uznaje kandydaturę demokraty Kocha na ministra spraw wewnętrznych za niemożliwą do przyjęcia oraz uważa za wskazane objęcie teki ministra spraw wewnętrznych przez człowieka fachowego. Decyzja ta według komentarzy pism wieczornych udaremnia dotychczasowe wyniki rokowań, ponieważ demokraci trwają przy kandydaturze Kocha. Natychmiast po zaznajomieniu się z powyższą rezolucją frakcji ludowej, pozostałe frakcje zwołały nadzwyczajne posiedzenie, w celu omówienia wynikłej w ten sposób sytuacji. Frakcja partji ludowej uchwaliła rezolucję, pozostawiającą swobodę działania swemu przywódcy parlamentarnemu Dr Scholzowi.

# Biskup Zadravec opuszcza Węgry
## i udaje się do klasztoru austrjackiego

Wiedeń, 18 1. (D) Z Budapesztu donoszą, że uchwała senatu odrzucająca nakaz aresztowania biskupa Zadraveca nastąpiła na skutek starań pewnych wysoko stojących osobistości. Uzyskały one kompromis idący w tym kierunku, że biskup Zadravecz opuści Węgry i uda się do jakiegoś klasztoru austrjackiego i tam spędzi życie. —

Wiedeń, 18 1 PAT. „Wiener Allegemeine Ztg" donosi z Budapesztu: W ciągu dnia wczorajszego aresztowany został kuzyn byłego ministra Ferdynandego Władysław Ferdynandy, w związku z aferą banknotową. Powodem aresztowania jest to, że pozostawał on w ścisłych stosunkach z Jankovicem i Marsowskim i że wiedział o fałszerstwie banknotów.

# Współpraca Anglji z Grecją na Morzu Śródziemnem

Paryż, 18 1. PAT. „Chicago Tribune" donosi z Aten, że powszechnie sądzą także, iż gen. Pangalos zamierza zawrzeć układ w sprawie akcji turecko-angielskiej na wypadek, gdyby Turcja miała wtargnąć do wilajetu Mossulu.— W Grecji spodziewają się, że flota grecka wzmocniona dwoma niedawno w Ameryce zakupionemi krążownikami będzie najpotężniejszą flotą na morzu Śródziemnem, tembardziej że została zreorganizowana przez angielską misję marynarską. Porty w Pireus i Salonikach będą rozbudowane pod kierownictwem angielskiem do pierwszorzędnych baz flotowych. Według tego samego dziennika rośnie ciągle niebezpieczeństwo wojny na Bałkanie. Grecja obiecuje sobie znaczne korzyści ze współdziałania z Anglją. ——

# Katastrofalna eksplozja benzyny w Berlinie
## 10 osób zabitych, 33 rannych. — Dom 4-piętrowy w gruzach.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin, 18 1. (T)** Dziś rano nastąpiła ogromna eksplozja w dzielnicy Moabit.

W składzie mydła eksplodowała wielka ilość benzyny. Siła eksplozji była olbrzymia. Część 4-piętrowego domu zawaliła się, grzebiąc pod sobą mieszkańców. Dotychczas naliczono 10 osób zabitych i 33 rannych. Trzecia część domu, w którym nastąpiła eksplozja, runęła aż do dachu, na całej ulicy nie pozostała ani jedna szyba.

Mieszkańcy sąsiednich domów siłą eksplozji zostali wyrzuceni z łóżek.

Właściciel sklepu, w którym nastąpiła eksplozja i jego córka nie zostali dotychczas z pod gruzów wydobyci. Dorożka samochodowa, która stała koło domu, została siłą wybuchu daleko odrzucona i zupełnie zdruzgotana.

## Wybuch w forcie pod Warszawą

**Warszawa, 18. 1 (F.)** We forcie Legjonów nastąpił dziś wybuch, skutkiem eksplozji spłonki szrapnelowej. 5 robotnic, przeważnie młode dziewczęta, odniosło kontuzje. Dochodzenia wykazały, że przyczyną wybuchu była nieostrożność jednego z robotników.

## Koniec dyktatury w Hiszpanji

Paryż, 18 1. PAT, Jak donoszą z Madrytu do „Journalu" w najbliższym czasie ma nastąpić przywrócenie normalnego ustroju parlamentarnego, przyczem częściowy gabinet przystąpi do przeprowadzenia wyborów.

## Moratorjum wekslowe w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin, 18 1. (F)** Dzienniki podają, że rząd Rzeszy rozważa możliwość ogłoszenia 3-miesięcznego moratorjum wekslowego, chcąc w ten sposób przyczynić się do poprawy krytycznej sytuacji gospodarczej.

## Kolonizacja krymska

**Warszawa, 18. 1 (M.)** Z Moskwy donosi ŻAT: Wszechrosyjski Wcik przeznaczył nowe 32 tys. dziesięcin ziemi na cele kolonizacji żydowskiej na Krymie. Nowe zasoby ziemi zostaną oddane do rozporządzenia kolonistów żydowskich mieszkających w Rosji.

## Dr. Hantke w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1. (F) Do Warszawy przybył dr Artur Hantke, członek Egzekutywy sjonistycznej. Dr Hantke pozostanie w Polsce przez 10 dni, w którym to czasie odwiedzi szereg miast w Polsce, m. i in. Kraków, w związku z akcją na Keren Hojessod.

## Konferencja sjonistów kanadyjskich

Warszawa, 18 1. (M) Z Montrealu donosi Żat: Na obradującej w stolicy Kanady dorocznej konferencji sjonistów kanadyjskich zebrano [illegible] tysięcy dolarów na Keren Hajessod. Prezydent Egzekutywy Sjońskiej p. Nachum Sokołow wygłosił owacyjnie przyjęte przemówienie o zadaniach ruchu sjońskiego i wyraził nadzieję, że w przyszłości Jerozolima stanie się siedzibą Ligi Narodów.

## „Bezpartyjni" robotnicy żydowscy na Ukrainie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 18. 1 (M.)** Z Kijowa donosi ŻAT: Została tu otwarta ukraińska „bezpartyjna" konferencja robotników żydowskich. W konferencji bierze udział 660 delegatów z całej Ukrainy. Przyjęto rezolucję, domagającą się od rządu wydania zakazu działalności organizacji Hechaluc będącej ekspozyturą agitacji antysowieckiej. Następna rezolucja żąda zakazu działalności komunistów sjonistów jako zagrażającej ustrojowi sowieckiemu.

## Minister Moraczewski ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 18. 1 (F.)** Premjer Skrzyński konferował dziś z min. pracy Ziemięckim w sprawie rozdźwięku między stronnictwami rządowemi. W kołach politycznych utrzymują, że dymisja min. Moraczewskiego jest przesądzona, gdyż p. Moraczewski nie chce w żaden sposób zmienić swej decyzji.

## Zjazd żyd. młodzieży akademickiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 18. 1 (F.)** Zarząd zjazdu żydowskiej młodzieży akademickiej w Warszawie wystosował zaproszenia do rektoratów uniwersytetów w Polsce, ponadto do min. oświaty St. Grabskiego. Z min. oświaty przyszła odpowiedź, że specjalny delegat reprezentować będzie ministerstwo na zjeździe. Rektorat krakowskiego Uniwersytetu komunikuje, że w zjeździe udziału brać nie może.

## Warszawska gmina żyd. będzie uruchomiona

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 19. 1 (M.)** Dowiaduję się, że przed kilku dniami odbyła się dłuższa konferencja między min. oświaty St. Grabskim a naczelnikiem wydziału religji mojżeszowej p. Adelsbergiem w sprawie uruchomienia nowej gminy żydowskiej w Warszawie, wybranej w czerwcu 1924 r. Decyzja ma nastąpić w najbliższych dniach drogą rozporządzenia ministerjalnego, uwzględniającego życzenia społeczeństwa żydowskiego.

## Trzecie czytanie ustawy o opłatach stemplowych w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 19. 1 (F.)** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej odbyło się trzecie czytanie ustawy o opłatach stemplowych. Pos. Michalski (ZLN) i Łypacewicz (Wyzw.) postawili wniosek o rozszerzenie funkcyj notarjuszy na terenie Małopolski na wszystkie sprawy dotyczące nieruchomości, oraz o przyznanie im ewentualnego prawa wymierzania należytości stemplowych. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił pos. Sommerstein (Koło Żyd.) i postawił wniosek, by utrzymany został obecny stan rzeczy. W głosowaniu wniosek pos. Łypacewicza i Michalskiego upadł.

## O dyscyplinę w Kole żydowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 19. 1 (F.)** W związku z absencją posłów żydowskich na posiedzeniach sejmowych, sen. Trusker zwrócił się do prezydjum Koła Żydowskiego z żądaniem zwołania specjalnego posiedzenia Koła, poświęconego tej sprawie. Sen. Trusker domaga się energicznej akcji ze strony prezydjum Koła w kierunku podniesienia odpowiedzialności i karności wśród posłów żydowskich.

## Wycieczka posłów polskich w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 19. 1 (F.)** Grupa posłów sejmowych w Rosji wyjechała z Leningradu do Charkowa, gdzie podzieliła się na trzy grupy. Jedna pozostała w Charkowie, druga wyjechała do Odesy, a trzecia wyjechała do zagłębia dońskiego.

## Rozdział referatów w komitecie do spraw mniejszości

**Warszawa, 19. 1 (F.)** We czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu rady min. dla spraw mniejszości narodowych. Na posiedzeniu tem zostanie ustalony plan pracy przyczem podzielone zostały referaty w ten sposób między ekspertami: p. Wasilewski obejmuje ogólny referat spraw mniejszości narodowych, p. Loewenherz — mniejszości narodowe w Małopolsce, a p. Dzierżyński — mniejszości narodowe na kresach i Wileńszczyźnie. Eksperci przedstawią premjerowi Skrzyńskiemu, który jest przewodniczącym komitetu, konkretne wnioski.

## Następca Łukomskiego w Warszawie

**Warszawa, 19. 1 (F.)** Do Warszawy przybył nowo mianowany komendant policji lwowskiej p. Nowodworski który odbył szereg konferencyj z powołanymi czynnikami. Postanowiono, by komendant policji lwowskiej pozostawał w stałym kontakcie z władzami centralnemi. Nowo mianowany komendant obejmie urzędowanie z dniem 1 lutego.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.